

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 3 (247) • Wrocław, 23.03.2006 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

W numerze:

- Rady pracowników
- Wybory w Związku
- Rocznica śmierci Jana Pawła II
- Nielegalne zatrudnienie
- Dokąd zmierza Białoruś
- Wskaźniki ekonomiczno-finansowe
- Sport

25 LAT NZS



Uczestnikom obchodów 25-lecia rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów zaprezentowano 11 marca na placu Uniwersyteckim we Wrocławiu gipsowy odlew tablicy, która na początku przyszłego roku akademickiego zostanie wmurowana w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego. Gipsowy odlew, który obecnie znajduje się w duszpasterstwie akademickim „Maciejówka” jak i całą tablicę wykonał znany wrocławski rzeźbiarz Christos Mandzios.

„(...) chcemy złożyć Wam serdeczne podziękowanie za to, że jesteście. Że na uczelniach w nowoczesny sposób pokazujecie i udowadnianie, że dla młodych ludzi ważna jest nie tylko kariera, pieniądze, ale też niezależność i solidarność.

Z okazji Waszego jubileuszu w imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk życzę Wam, abyście nadal z młodzieńczą energią wcielali w życie, te ideały, które przyświecały Wam przed ćwierćwieczem” napisał m.in. w liście gratulacyjnym do członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Janusz Łaznowski.

Wizyta młodszej siostry

Gościem marcowych obrad Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk była delegacja Niezależnego Zrzeszenia Studentów, która w tym roku obchodzi 25 - lecie rejestracji.

Niezależne Zrzeszenie Studentów reprezentował Rafał Guzowski, jeden z założycieli wrocławskiego NZS-u o grupa młodych ludzi, którzy będąc studentami działają na swoich uczelniach; Katarzyna Adamczyk, Paweł Biernacki, Krzysztof Ceglowski i Wojciech Wójcik. Goście przybliżyli działaczom Związku historię i dzień dzisiejszy tej studenckiej organizacji.

Mówiąc o początkach NZS, Rafał Guzowski przypomniał udział środowisk studenckich w KSS Komitecie Obrony Robotników oraz w Studenckim Komitecie Solidarności. Działalność NZS-u przebiegała na początku dwutorowo; z jednej strony studenci wspierali próby przełamania monopolu komunistycznej władzy, z drugiej walczyli o sprawy dotyczące problemów studentów.

- Zawsze byliśmy duchem związani z „Solidarnością” i zawsze traktowaliśmy was jako starszych kolegów i towarzyszyliśmy w walce o przyzwoitość w naszym kraju. Cele, które przyświecały nam na początku lat 80. zostały już w dużej mierze osiągnięte. Dla założycieli z NZS-u dużą radością było to, że w połowie lat dziewięćdziesiątych grupa młodych ludzi na wrocławskich uczelniach stwierdziła, że chcą aktywnie działać w NZS. Główne obchody rocznicy rejestracji NZS odbyły się w Łodzi, bo to tamtejszy strajk studencki w lutym 1981r. najbardziej przyczynił się do uznania naszego ist-

nienia przez ówczesne władze. Patronem uroczystości rocznicowych był prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. Odbyliśmy ciekawą debatę m.in. na temat tożsamości NZS-u po latach – powiedział m.in. Rafał Guzowski.

Relacjonując działalność w latach osiemdziesiątych Rafał Guzowski zapewnił, że ówczesni działacze nie wnikali wówczas w podziały polityczne opozycji i wspierali wszystkie siły, które były przeciw ówczesnej władzy.

Z kolei młodzi przedstawiciele NZS mówili o dniu dzisiejszym. Omówili zasady, którymi kierują się w działalności na uczelni. Zawierają się one w skrócie KASK (kadry, atrakcyjność, solidarność, koleżeństwo). Kilka dni temu organizacje działające na Uniwersytecie Wrocławskim, Politechnice Wrocławskiej, Akademii Ekonomicznej i Medycznej utworzyły platformę regionalną, co pozwoli na lepszą koordynację działań.

Działacze Zarządu Regionu w części poświęconej pytaniom do zaproszonych gości pytali m.in. o możliwość spotkania z większym gronem studentów w celu zaznajomienia ludzi wchodzących na rynek pracy z obecną działalnością związku zawodowego, o charakter stowarzyszenia NZS pod nazwą Konfraternia. Wywiązała się też dyskusja na temat emigracji zarobkowej młodych ludzi.

- Konfraternia nie będzie organizacją o charakterze politycznym. Stowarzyszenie bę-

dzie odnawiać dawnych kolegów z NZS, integrować środowisko i jeśli będzie taka potrzeba, to tym, którzy są w potrzebie będziemy pomagać-odpowiadał Guzowski.

Janusz Łaznowski, przewodniczący Regionu „S” Dolny Śląsk zaprosił przedstawicieli NZS do włączenia się w przygotowania rocznicy stanu wojennego. Ponadto odczytał i wręczył list gratulacyjny z okazji jubileuszu NZS; „Mówi się, o NZS, że to „młodsza siostra Solidarności”. Rzeczywiście, po Sierpniu przyszedł wrzesień, kiedy waza organizacja powstała i nastały kolejne miesiące, podczas których wywalczyliście strajkami rejestrację Zrzeszenia w lutym 1981r.

Solidarność i NZS wspólnie, jak siostry, przeżywały czas stanu wojennego, nadziei, jaką przyniósł ze sobą 1989 r.(...) Z okazji Waszego jubileuszu w imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk życzę Wam, abyście nadal z młodzieńczą energią wcielali w życie, te ideały, które przyświecały Wam przed ćwierćwieczem.

W sierpniu podczas pamiętnej Mszy rocznicowej na zajeźdźni przy ul. Grabiszyńskiej ks. Orzechowski, znany studentom bardziej jako Orzech mówił – Honor Wam Solidarni!

Dzisiaj chcę nieco zmienić to uroczyste zawołanie i w imieniu dolnośląskiej Solidarności powiedzieć – Honor Wam Niezależni!” napisał m.in. przewodniczący Regionu.

MARCIN RACZKOWSKI

PIP

Bożena Borys-Szopa Głównym Inspektorem Pracy

Uroczystość powołania odbyła się 15 marca w budynku Sejmu. – Otrzymała Pani ze strony Rady Ochrony Pracy wielkie poparcie. Dlatego jestem spokojny o los Inspekcji – powiedział wręczając powołanie Marszałek Sejmu Marek Jurek. – Jestem świadoma odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywa i będę starała się godnie sprawować ten urząd – powiedziała Bożena Borys-Szopa. – Liczę na pomoc i dobrą współpracę z kadrą Państwowej Inspekcji Pracy – podkreśliła. Bezpośrednio po otrzymaniu powołania Główna Inspektor Pracy spotkała się w siedzibie PIP z dyrektorami Departamentów i Sekcji Państwowej Inspekcji Pracy i zapoznała się z zakresem ich obowiązków.

Kandydaturę Bożeny Borys-Szopy poparło 20 członków Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP, nikt nie był przeciw. Z prośbą do Rady o zaopiniowanie tej kandydatury na początku marca zwrócił się Marszałek Sejmu Marek Jurek, który nie był jednak zobligowany opinią Rady.

Bożena Borys-Szopa nie wypowiadała się na temat planów swojej działalności, ale we wcześniejszych wypowiedziach podkreślała, że jednym z prio-



Bożena Borys-Szopa podczas obchodów Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy

rytetów jej pracy będzie zwalczanie procederu niewypłacania wynagrodzeń. Zamierza też skoncentrować się na poprawie bezpieczeństwa pracy, zwłaszcza w małych firmach. Jest zwolenniczką utrzymania nadzoru Sejmu nad Państwową Inspekcją Pracy.

30 marca podczas posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Bożena Borys-Szopa złożyła rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącej i sekretarza ZR. Zapowiedziała jednak, że pozostanie członkiem „Solidarności”, z którą związana jest od 1980 roku. Od 1991 roku pracuje w Zarządzie Regionu, gdzie była specjalistą

ds. BHP, członkiem Zarządu Regionu i Prezydium Zarządu Regionu. Od 2002 roku jest wiceprzewodniczącą i sekretarzem Zarządu Regionu. Od 1998 roku jest również członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Skończyła prawo na Uniwersytecie Śląskim oraz podyplomowe studia z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem na Akademii Górniczo-Hutniczej. W latach 1998–2002 była przewodniczącą Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP. Od 2002 jest jej wiceprzewodniczącą. Jest również członkiem Polskiego Towarzystwa Legislacji.

WOJCIECH GUMULKA
TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Kazimierz Kimso w NRZ



FOT. M. BIEGANOWSKI

Decyzją ministra pracy i polityki społecznej sekretarz prezydium Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Kazi-

mierz Kimso został członkiem Naczelnej Rady Zatrudnienia. Kazimierz Kimso, który pełni też funkcję przewodniczącego Dolnośląskiej Komisji Ochrony Pracy jest od 2002 r. członkiem Komisji Krajowej NSZZ „S”, przewodniczącym TKZ i KZ od 1989 do chwili obecnej w Nordis Chłodnie Polskie, przewodniczącym Sekcji Krajowej Przemysłu Chłodniczego trzecią kadencję, działaczem Sekretariatu Krajowego Przemysłu Spożywczego, w „S” od 1980 r.

Przypomnijmy, że Naczelna Rada Zatrudnienia powołana na mocy art. 7 i 10 Ustawy o zatrudnieniu i przeciw-

Informacja i konsultacja

Rządowy projekt ustawy o informowaniu i przeprowadzeniu konsultacji z pracownikami omówił Janusz Łaznowski, uczestnik prac nad tym aktem prawnym

Przypomnijmy, że obowiązek powstania rad pracowników nałożył na nasz kraj Parlament Europejski w swej dyrektywie (2002/14/WE

z dnia 11 marca 2002 r.). W środę 29 marca Senat będzie głosował nad tą ustawą. Komisja senacka nie wniosła żadnych poprawek, a zatem należy się spo-



działaniu bezrobociu, jako organ opiniodawczo-doradczy ministra pracy ma za zadanie m.in. inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do pełnego i racjonalnego zatrudnienia oraz opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących zatrudnienia oraz wnioskowanie w sprawie wydania lub zmiany obowiązujących przepisów. Ponadto NRZ opiniuje plany Funduszu Pracy oraz roczne sprawozdania z jego działalności. Także zasady i kryteria przyznawania przez ministra pracy środków na dofinansowanie programów i przedsięwzięć realizowanych przez instytucje i organizacje na rzecz bezrobotnych oraz młodzieży wchodzącej na rynek pracy podlegają opinii tej instytucji.

W skład Naczelnej Rady Zatrudnienia wchodzi osoby reprezentujące pracodawców, związki zawodowe (reprezen-

tatywne w rozumieniu ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych) administrację rządową, społeczno-zawodowych organizacji rolników, w tym związków zawodowych rolników indywidualnych oraz izb rolniczych, wojewódzkich rad zatrudnienia, organizacji pozarządowych zajmujących się statutowo problematyką rynku pracy, a także przedstawicieli nauki delegowanych przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk.

Zgodnie z art. 23 ust. 6 Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy kadencja Naczelnej Rady Zatrudnienia trwa cztery lata. Pierwsze posiedzenie NRZ w obecnej kadencji odbyło się 2 grudnia 2004 r. Praca w Naczelnej Radzie Zatrudnienia wykonywana jest społecznie.

MR

dziewać, że w połowie kwietnia omawiany projekt wejdzie w życie jako ustawa, która „określa warunki informowania pracowników i przeprowadzenia z nimi konsultacji oraz zasady wyboru rady pracowników”.

Przepisy ustawy obowiązują pracodawców wykonujących działalność gospodarczą zatrudniających co najmniej 50 pracowników, ale jednoroczny okres przejściowy zakłada, że w pierwszym roku obowiązywania ustawy, do 23 marca 2008r. przepisy stosuje się u pracodawców zatrudniających co najmniej 100 pracowników.

W skład rady pracowników wchodzi: u pracodawcy zatrudniającego od 50 -250 pracowników- 3 pracowników,

- od 251 do 500 pracowników – 5 pracowników

- powyżej 500 pracowników – 7 pracowników.

Komfortową sytuację będą miały te organizacje związkowe, które są jedynym związkiem w zakładzie. Wówczas zarząd organizacji wybiera członków rady pracowników i powiadamia o tym pracodawcę. Gdy jest więcej organizacji związkowych w firmie, wówczas wspólnie wybierają radę pracowników w drodze porozu-

mienia. Jeśli konkurujące ze sobą związki nie dogadają się co do składu rady, wtedy wyboru (po uprzednim powiadomieniu pracodawcy w ciągu 30 dni) dokonują pracownicy spośród kandydatów zgłoszonych przez organizację związkową.

W ustawie pod nazwą organizacje związkowe rozumie się organizacje reprezentatywne (art. 241 25a&1 kp).

Tam gdzie nie ma związków wyboru dokonują pracownicy. W takim przypadku w zakładach gdzie pracuje do 100 pracowników, członków rady wybierają pracownicy spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 10 pracowników, a w zakładach gdzie pracuje powyżej 100 osób kandydat musi mieć zgłoszenie grupy co najmniej 20 pracowników. W obu przypadkach zgłoszenia muszą być pisemne.

Istotny jest Art. 4 pkt 5 mówiący o tym, że rada pracowników powołana w wyborach ulega rozwiązaniu, jeżeli w zakła-

dzie, w którym do tej pory nie było związku, związek powstanie. Wówczas to związek zawodowy przejmuje jej funkcje.

Koszty

W zakładzie, a którym są związki (związek) zawodowe, to one ponoszą koszty działalności rad. Tam gdzie nie ma związku, koszty wyborów i jej działalności ponosi pracodawca.

Rady pracowników ustalają z pracodawcą m.in. koszty ekspertów specjalistów oraz mogą porozumieć się z nim co do zwiększenia liczebności składu rady ponad ustawowe zapisy. Potrzebna jest oczywiście wola dwóch stron.

Kadencja członków rady pracowników trwa 4 lata.

Kompetencje rady

Pracodawca zobowiązany jest przekazywać radzie;

- informacje na temat jego działalności i sytuacji ekonomicznej oraz ewentualnych zmian w tej materii

- stanu i struktury zatrudnienia oraz działań mających zatrudnienie utrzymać

- działań powodujących istotne zmiany w organizacji pracy lub strukturze zatrudnienia.

Konsultacje natomiast powinny być prowadzone m.in. na odpowiednim poziomie kierowniczym.

Rada pracowników wraz z ekspertami zobowiązani są do nieujawniania uzyskanych informacji w sprawach stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Ten obowiązek dotyczy członków rady także po zaprzestaniu pełnienia funkcji (nie dłużej niż 3 lata).

Projekt ustawy zyskał pochlebny opinię większości klubów sejmowych; „Nastąpił wielki kompromis co jest znaczącym wydarzeniem na polskiej mapie gospodarczej w kontaktach między pracodawcami a pracownikami.”, „Ten dokument to dowód na to, że są światli pracodawcy i mądre związki zawodowe”, „okazuje się, że jest możliwa trzecia droga” – odczytywał fragmenty wystąpień poselskich Janusz Łaznowski.

Kto w radzie?

Projekt skrytykowała jedynie Platforma Obywatelska, dla której „europejska idea informowania załóg i konsultowania się z nimi, mająca na celu zwiększenie podmiotowości pracowników została bezwzględnie zawłaszczona przez związki zawodowe, ponieważ tylko związki zawodowe zostały w projekcie tej ustawy uznane za godne do

organizowania rad pracowników poprzez wyłączenie prawa zgłaszania członków do ciał przedstawicielskich.”.

Omawiając przepisy dotyczące ochrony członków rady wywiązała się dyskusja na temat desygnowania osób z organizacji związkowej do tego gremium. Członkowie ZR podkreślili, że rada nie może być jeszcze jednym sposobem na zapewnienie ochrony przed zwolnieniem maksymalnej liczbie członków. Do tego ciała powinny wejść osoby, które naprawdę dobrze potrafią dokonać analizy uzyskanych informacji od pracodawcy. Byłoby ośmieszeniem Związku desygnowanie do rad pracowników osób kompletnie do tego nieprzygotowanych dlatego trzeba wybrać do rad najmądrzejsze osoby w swoich organizacjach. Dzięki temu Związek mając dostęp do informacji będzie mógł skuteczniej bronić interesy swoich członków. W ustawie jest też możliwość odwołania w każdej chwili członków rady przez organizację, która ich tam desygnowała.

Zygmunt Stelmach pytał dlaczego dopiero od liczby 50 pracowników możliwe są rady pracowników. Janusz Łaznowski zauważył, że wynika to z literalnego odczytania przez polski Urząd Komitetu Integracji Europejskiej pojęcia „przedsiębiorstwa” zawartego w dyrektywie unijnej. W różnych państwach Unii Europejskiej jest różny pułap od którego możliwe jest utworzenie rad pracowników.

OPR. MR

Projekt ustawy dostępny jest na stronie www.sejm.gov.pl (druk sejmowy nr 344).



Redaguje:
Tomasz Ledwoń,
Marcin Raczkowski
Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik
Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 78 10 157; fax: 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl
Wydawca: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
Druk: NORPOL-PRESS
Nakład: 7600 egz.
Numer zamknięto:
22.03.2006 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Koszty zatrudnienia na ostatnim miejscu

Wybory w „Solidarności” działającej w Kompanii Spirytusowej Wratislavia Polmos SA wyłoniły nowe władze w tamtejszej organizacji

Przewodniczącym na kolejną kadencję został wybrany absolutną większością głosów Marek Giedziun. W związku od 1980 r., pełni funkcję przewodniczącego K.Z. Współzałożyciel i przewodniczący przez trzy kadencje (1989–2002) Sekcji Krajowej Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego. Obecnie w S.K. Członek Rady – Koordynator ds. łamania praw pracowniczych i związkowych. Od 2002 r.

członek Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

Przed rozpoczęciem wyborów z członkami Związku spotkał się prezes firmy Cezary Możejński, który oceniając miniony rok, zauważył, że był to dla Wratislavia ważny rok, gdyż rozpoczęto wtedy produkcję biopaliw. Właśnie rynek biopaliw sprawia, że przedsiębiorstwo może z nadzieją patrzeć w przyszłość, choć niewątpliwym zagrożeniem jest niekorzystna relacja euro do zło-

tego, co produkcję przeznaczoną w większości na eksport stawia na progu opłacalności. Mniej korzystnie rysuje się sytuacja w segmencie rynku alkoholi konsumpcyjnych. Wiąże się to ze zmianą przyzwyczajeń Polaków, którzy coraz częściej wybierają lżejsze alkohole. Trzeba jednak zaznaczyć, że ubiegły rok firma zakończyła zyskiem. W opinii prezesa Możejńskiego kluczem do sukcesu w tej branży będzie eksport. Wratislavia Polmos wytwarza m.in. tak markową wódkę jak Krakus.

Obecny na zebraniu sekretarz prezydium ZR – Kazimierz Kimso spytał, jak będzie wyglądała stabilność zatrudnienia. Prezes Możejński zadeklarował, że jeśli powiodą się planowane inwestycje, to na pewno będą nowe miejsca pracy. Dał słowo, że w przypadku redukcji kosztów w firmie, koszty zatrudnienia będą rozpatrywane na ostatnim miejscu.

Po spotkaniu z prezesem członkowie Związku przystąpili do wyborów. W sprawozdaniu z kadencji 2002–2006 Marek Giedziun przypomniał m.in. liczby odzwierciedlające stan organizacji w zakładzie. Ogółem nastąpiło zwiększenie liczby członków Związku, ale głównie za sprawą emerytów. Spadł natomiast udział w Związku pracowników zatrudnionych z 111 w 2002 r. do

92 w 2006 r. Powodem wg Marka Giedziuna jest nieustanna restrukturyzacja, którą przechodzi firma, odejścia naturalne, a także trudności w pozyskiwaniu nowych członków Związku.

Omawiając minioną kadencję, Marek Giedziun zauważył w sprawozdaniu, że pomimo wygaśnięcia w ubiegłym roku układu zbiorowego pracy, wiele jego zapisów nadal obowiązuje, aż do odwołania. Układ podpisany został, gdy sytuacja firmy była o wiele lepsza niż obecnie. Wysoka akcyza jest w jego ocenie głównym powodem degradacji branży spirytusowej. Na palcach jednej ręki można policzyć te firmy, które zeszły rok zakończyły zyskiem, tak jak KS Wratislavia Polmos. Utrzymane zostały też korzystne zapisy w Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych. Doprowadzenie do pozostawienia wielu korzystnych dla załogi uregulowań wymagało ze strony związkowców wielu zabiegów. W dwóch działach wzrosły płace. Na szczęblu zakładowym Związek zajmował się przede wszystkim ochroną prawną członków przed skutkami restrukturyzacji i prywatyzacji. Kilka lat temu o mało nie doszło do katastrofy, bo chęć przejęcia wrocławskiego Polmosu zgłosiła firma, która dysponowała kapitałem wynoszącym zaledwie 10 tysięcy złotych, a jej siedziba okazała się ... skromnym barakiem na jednym z warszawskich podwórków. Interwencja w Ministerstwie Skarbu Państwa spowodowała jednak, że wycofano tę firmę z przetargu. Obecnie Wratislavia Polmos należy do holdingu Bartimpex, którego prezesem jest Aleksander Gudzwat.

Oprócz standardowej działalności, takiej jak wypłacanie zasiłków statutowych, KZ „S” Wratislavia Polmos zadbała o to, aby pracownikom wypłacono zaległe wynagrodzenia za nadgodziny (nieprawidłowości te były zawinione przez poprzedniego prezesa). Ponadto, organizacji zakładowej udało się w ubiegłym roku urządzić festyn dla pracowników i wspólnie z kołem wędkarskim zorganizować zawody wędkarskie dla załogi przedsiębiorstwa.

Po sprawozdaniu w tajnym głosowaniu Marek Giedziun został przez delegatów zebrania wybrany na przewodniczącego KZ we Wratislavia Polmos. – Będę się starał, aby członkowie Związku mieli gwarancję, że będę stał w ich obronie – zapewniał po wyborze. – Kiedyś podczas rozmowy z pracodawcą powiedziałem o jedno zdanie za dużo, że czuję się bardziej związkowcem niż kierownikiem działu – mówił przewodniczący KZ. Podkreślił też, że Związek nie może być jedynie roszczeniowy, ale musi też być w zakładzie partnerem.

Wywiązała się wśród delegatów na zebranie ciekawa dyskusja m.in. na temat roli Związku w zakładzie obecnie w porównaniu z czasami odległymi. Dla części dyskutantów pewnym znakiem, że rola Związku spada jest brak reprezentanta „Solidarności” w radzie nadzorczej firmy. Aktualną sytuację w Związku w Regionie oraz prace Komisji Krajowej NSZZ „S” przedstawił sekretarz prezydium ZR „S” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.

MR



Marek Giedziun i Kazimierz Kimso podczas zebrania wyborczego

Wybory w BESEL-u

W czwartek 23 lutego odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ Solidarność przy Fabryce Silników Elektrycznych Besel

WZD dokonało wyboru władz ogniwa zakładowego związku. Nowym przewodniczącym został Stanisław Płoskonka, pracownik FSE Besel, członek Solidarności od 1980 r.

W Walnym Zebraniu Delegatów wzięło udział 22 delegatów członków Solidarności, którzy wybrali przewodniczącego, Zarząd Komisji Zakładowej oraz

Komisję Rewizyjną Komisji Zakładowej związku. Stanisław Płoskonka został wybrany na przewodniczącego w drugiej turze. Otrzymał 13 głosów (w pierwszej turze 11 głosów), a jego kontrkandydat otrzymał 9 głosów (w pierwszej turze 11 głosów). Był nim Waldemar Kowalik, także pracownik Beselu, członek Solidarności od 1982 roku.

Przewodniczący minionej kadencji – Janusz Kajdzik postanowił kontynuować pracę zawodową jako technolog i nie kandydował na funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej związku w nowej kadencji. W skład nowego zarządu Komisji Zakładowej na kadencję 2006–2010 zostali wybrani następujący delegaci: Janusz Kajdzik – zastępca przewodniczącego, Waldemar Kowalik – zastępca przewodniczącego, Kazimierz Antoszczyszyn – sekretarz, Ewa Bagrowska – skarbnik oraz członkowie zarządu – Maria Uchto oraz Mariusz Rudnik. W skład Komisji Rewizyjnej zo-

stali wybrani Barbara Bogunka – przewodnicząca oraz członkowie – Irena Józwicka oraz Mieczysław Antonowicz.

W Komisji Zakładowej przy FSE Besel działa 72 członków związku zawodowego NSZZ So-

lidarność. Jest to jedna z prężnie działających Komisji Zakładowych na terenie Brzegu. Na Walne Zebranie Delegatów wybrano 26 delegatów spośród ogólnej liczby członków.

ROMAN BARDEGA



FOT. ROMAN BARDEGA

Urząd Miasta – szkolenia i rozwój

– Życzyłbym innym pracodawcom takiej współpracy ze związkiem zawodowym, jak we wrocławskim Urzędzie Miasta – komplementował związkowców zakładowej „Solidarności” sekretarz UM – Włodzimierz Patalas, który zapewnił przy tym, że nie oznacza to braku dyskusji.
– Nie we wszystkim się zgadzamy, ale znamy słowo „kompromis”

Do tych ciepłych słów pod adresem organizacji związkowej nawiązał zastępca przewodniczącego Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – Jarosław Krauze. – Rozwój związku zawodowego to główny cel związku i pod tym względem wasza organizacja jest wzorem – powiedział m.in. Zastępca przewodniczącego zachęcał zebranych, aby w dalszym ciągu pracowali nad zwiększeniem liczebności członków. Obecnie organizacja liczy około 380 osób.

W swoim sprawozdaniu z minionej kadencji przewodnicząca Mieczysława Drużbicka przypomniała motto organizacji zakładowej „na nas zawsze możesz liczyć”. Podczas trwania kadencji do „Solidarności” przyjętych zostało 280 członków w związku z reorganizacją UM do innych jednostek UM oraz innych urzędów miejskich w województwie dolnośląskim.

Związek wywalczył dla osób odchodzących na emeryturę 6-miesięczne odprawy. Wyplacane są nagrody jubileuszowe.

Szkolenia efektywne

W minionej kadencji ponad 70 osób wzięło udział w szkoleniach organizowanych przez Związek. – Były to szkolenia bardzo efektywne – podkreśliła przewodnicząca, wspominając m.in. szkolenie z negocjacji oraz szkolenie wyjazdowe w Wojnowicach poświęcone rozwojowi Związku.

Prężnie działa zakładowy społeczny inspektor pracy, który systematycznie uczestniczy w szkoleniach organizowanych w Związku. Komisja zakładowa posiada autorski program finansowo-księgowy, który pozwala sprawnie sporządzić bilans i sprawozdanie finansowe do Urzędu Skarbowego. W tym roku Komisja Zakładowa odpowiedziała na apel prezydenta Wrocławia – Rafała Dutkiewicza i przekazała 2 tysiące złotych na zakup kolekcji „Skarb

dla Wrocławia” do Muzeum Miejskiego.

Związek podtrzymuje kontakty ze związkowcami niemieckimi pracującymi w tamtejszych służbach miejskich w Jenie i Dreźnie. Wzajemne wizyty pozwoliły na zapoznanie się z warunkami pracy u sąsiadów zza Odry.

O tym, że ubiegłoroczne zmiany w statucie i uchwale finansowej Związku nie utrwaliły się jeszcze w świadomości jego członków świadczył projekt uchwały zwalniającej emerytów, rencistów i osoby na urlopach wychowawczych z płacenia składek.

– Taka uchwała jest niezgodna z naszym prawem. Można zwolnić ze składki tylko na wniosek osoby zainteresowanej, na pół roku – zauważył Jarosław Krauze, który na zebraniu obecny był też jako przedstawiciel Regionalnej Komisji Wyborczej.

Tylko samorządowcy

Omawiając zadania na przyszłą kadencję Mieczysława Drużbicka zauważyła konieczność rozważenia wyjścia z dotychczasowej struktury branżowej „S” PARiS (Seksja Krajowa Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej). Zdaniem



Mieczysława Drużbicka i Dawid Tomczak

przewodniczącej, dotychczasowa działalność tej struktury branżowej skupiona jest bardziej na zajmowaniu się problemami pracowników administracji rządowej i należy rozważyć konieczność powołania samodzielnej sekcji skupiającej wyłącznie pracowników samorządowych.

Kolejną kwestią, którą Związek będzie chciał się zająć w

przyszłości będzie też sprawa awansu zawodowego dla pracowników UM. Wielu z nich przez kilkanaście lat ma wciąż tę samą grupę zaszeręgowania.

Na kolejną kadencję wybrano Mieczysławę Drużbicką, która zauważyła, że będzie to jej ostatnia kadencja i zaapelowała do młodych ludzi o udział w pracach komisji zakładowej.

MR

Zebranie oświaty

15 marca w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się Zebranie Delegatów MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych kolegów z MOZ-u. Warto zauważyć, iż wybory poprzedziła wypowiedź przewodniczącego ZR – Janusza Łaznowskiego,

który z uznaniem odniósł się do zakończonych w przeddzień zebrania negocjacji z prezydentem Wrocławia – Rafałem Dutkiewiczem na temat podwyżek dla wrocławskich nauczycie-



FOT. TOMASZ LEDWON

li i pracowników administracji i obsługi.

Janusz Łaznowski przyznał również, że jest coraz bliżej podjęcia decyzji o starcie w nadchodzących wyborach na przewodniczącego ZR.

Później głos oddano Beacie Więclaw, która pełniła obowiązki przewodniczącej Komisji Międzyzakładowej w ubiegłej kadencji. W swoim sprawozdaniu zaznaczyła, iż w latach 2002–2006 do MOZ Wrocław-Krzyki przyłączyło się 317 członków a odeszło 181, głównie na emeryturę. Podkreśliła też, iż głównymi zadaniami, które realizowała było

wspieranie awansu zawodowego nauczycieli, uzgodnienie regulaminów oraz kontrola w przekazywaniu środków na ZFŚS do placówek oświatowych. Dodała też, że MOZ był fundatorem nagród w licznych konkursach szkolnych, np. „Od „Solidarności” do III RP”.

Później przyszła kolej na uchwały, z których ważniejsze mówiły

o tym, iż w skład Komisji Międzyzakładowej wchodzić będą: przewodniczący, pozostali członkowie wybrani przez MZD w liczbie 50 oraz 49 przewodniczących komisji kół. W sumie aż 100 osób! Uchwalono również, że prezydium liczyć będzie osób 17 (wraz z przewodniczącym), a Komisja Rewizyjna 3 osoby. Inne uchwały mówiły o zobowiązaniach przyszłego prezydium.

W końcu doszło do kulminacyjnego momentu obrad, czyli do wyboru przewodniczącego. Kandydatka ostatecznie była tylko jedna, dotychczasowa przewodnicząca – Beata Więclaw i to ona wygrała wybory. Oddano na nią 81 głosów (na 84 możliwe). W swoim przemówieniu przedstawiła główne zadania na nową kadencję. Będą nimi między innymi: wprowadzenie systemu porozumiewania się członków za pomocą poczty elektronicznej, dodatkowe szkolenia dla nauczycieli, jak również przeciwdziałanie próbom zwolnień pracowników.

Potem wybrano członków Komisji Rewizyjnej, Międzyzakładowej oraz delegatów na Walne Zebranie Delegatów Dolny Śląsk (5) i Walne Zebranie Regionalnego Sekretariatu (13).

TOMASZ LEDWON

Praca ukryta

Wysokie bezrobocie sprzyja nielegalnemu zatrudnieniu. Utrzymująca się w społeczeństwie tolerancja dla szarej strefy ułatwia jego marginalizowanie

Opinia, że „ważna jest każda praca” sprawia, że w powszechnym odbiorze szkodliwe skutki nielegalnego zatrudnienia nie są powszechnie znane, choć właściwie by-

łoby powiedzieć, że są wypierane ze świadomości pracodawców oraz osób podejmujących się pracy „na czarno”. Tymczasem z tytułu wykonywania pracy nierejestrowanej pracownik nie

uzyskuje ubezpieczenia społecznego, a więc uprawnień do korzystania ze świadczeń społecznych. Okres wykonywania tej pracy nie jest także zaliczany przez ZUS jako okres składkowy, a pracodawca nie odprowadza na konto ZUS i Funduszu Pracy odpowiednich sum z tytułu wypłacanego wynagrodzenia, od dochodów z pracy nierejestrowanej nie płacone są podatki osobiste. Jest to także praca na rachunek własny. Jeśli z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie są płacone podatki i składki na ubezpieczenie społeczne, nie są realizowane inne zobowiązania finansowe wobec państwa. Ponadto działający w szarej strefie, mimo że nie płacą bezpośrednio podatków i

składek na ubezpieczenie społeczne, mogą jednocześnie korzystać z usług finansowanych z podatków (np. edukacji publicznej, służby zdrowia, pomocy społecznej itd.).

Tymczasem w piątek 17 marca weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego w sprawie kontroli legalności zatrudnienia. Jest to obowiązujący obecnie akt wykonawczy, który określa organizację i tryb przeprowadzania przez wojewodów i organy celne kontroli legalności zatrudnienia oraz sposób ich współdziałania z innymi organami (Dz.U. Nr 36, poz. 245).

Na Dolnym Śląsku służby Kontroli Legalności Zatrudnienia Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu zlokalizowane są także w Wałbrzychu, Legnicy i Jeleniej Górze. W ubiegłym roku trzydziestu dolnośląskich inspektorów tych służb przeprowadziło 1890 kontroli, skupiając się przede wszystkim na małych zakładach pracy. Potwierdziły się przypuszczenia, że w naszym regionie, podobnie zresztą jak i w całym kraju, jedną z największych patologii polskiego rynku pracy jest zatrudnienie lub powierzenie innej pracy zarobkowej bezrobotnemu bez zawiadomienia urzędu pracy. Podczas działań kontrolnych służby Kontroli Legalności Zatrudnienia stwierdziły aż 752 przypadki takich praktyk, z czego 64 osobom przysługiwało prawo do zasiłku.

Skontrolowano też podmioty prowadzące pośrednictwo pracy, w wyniku czego ustalono, że 9 takich podmiotów prowadzi nielegalne agencje zatrudnienia, z czego 6 zajmuje się nielegalnym pośrednictwem pracy dla obywateli polskich, chcących zarobić za granicą.

Stwierdzono też blisko 600 przypadków nielegalnego zatrudniania bez podpisywania umowy o pracę oraz bez zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. W 140 przypadkach pracę taką podejmowały osoby zarejestrowane jako bezrobotne, a w 37 przypadkach prace podejmowali cudzoziemcy bez zezwolenia wojewody. W wyniku tych kontroli starostowie wydali 716 decyzji o utracie statusu osoby bezrobotnej. Z drugiej strony działalność inspektorów sprawiła, że 394 osobom zalegalizowano świadczenie pracy (171 – umowy o pracę, 223 – umowy cywilnoprawne).

Zarówno na pracodawców zatrudniających „na czarno”, jak i na pracobiorców skierowano ponad tysiąc wniosków o ukara-

nie do sądów rejonowych – wydziałów grodzkich.

Minimalna orzeczona przez sąd grzywna to 20 zł, a maksymalna 5 tys. zł. Kilkakrotnie orzeczono grzywny w wysokości 4 tys. zł, kilkadziesiąt razy od 1 do 3 tys. zł, najczęściej jednak grzywny mieściły się w przedziale od 100 zł do 1 tys. zł.

Głównymi pracodawcami pracowników nierejestrowanych są osoby prywatne, zatrudniające pracowników bez jakiegokolwiek pisemnej umowy i bez zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego w pracach ogrodniczo-rolnych, budownictwie, handlu i usługach.

Służby Kontroli Legalności Zatrudnienia potwierdzają, że nielegalne zatrudnienie jest już stałym elementem polskiego rynku pracy. Szczególnie niepokojące stało się m.in.:

- zatrudnienie bez potwierdzenia, najpóźniej w tym samym dniu, na piśmie zawartej z pracownikiem umowy o pracę. Duża grupa pracodawców nie przestrzega przepisów znówelizowanego w 2004 r. w tym zakresie kodeksu pracy,
- brak zainteresowania przez pracodawców, czy osoba, którą chcą zatrudnić lub powierzyć inną pracę zarobkową, posiada pisemne oświadczenie o pozostawaniu lub niepozostawianiu w rejestrze bezrobotnych,
- podejmowanie pracy przez bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy z naruszeniem przepisów obowiązującego prawa,
- niewypłacanie należności za wykonaną pracę,
- niedopełnienie obowiązku opłacania należnych składek na Fundusz Pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- nielegalne wykonywanie pracy przez cudzoziemców.

Adresy kontaktowe kontroli legalności zatrudnienia:

• **Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu**
Wydział Polityki Społecznej
pl. Powstańców Warszawy 1
tel. 71 340 65 32

• **Delegatura DUW w Legnicy**
Ul. Skarbka 3
tel. 76 856 08 00 wew. 253 lub 254

• **Delegatura DUW w Jeleniej Górze**
Ul. Hirsfelda 15a
Tel. 75 764 73 00 wew. 281

• **Delegatura DUW w Wałbrzychu**
Ul. Słowackiego 23a
Tel. 74 849 40 69

OPR. MR

Rozwój Związku

Japoński test

Od grudnia ubiegłego roku prowadziłem rozmowy z pracownikami AKS – Precision Ball Polska sp. z o.o. w Żarowie, w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w celu zorganizowania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W firmie odbyło się kilkanaście spotkań z pracownikami, którzy początkowo mieli obawy, czy założenie Związku nie wpłynie niekorzystnie na ich dalszą pracę.

Pierwsze spotkania z pracownikami tego zakładu odbywały się dzięki gościnności

przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZPS „Karolina” sp. z o.o. w Jaworzynie Śląskiej Ireneusza Besera w siedzibie Komisji Zakładowej, a kolejne w mieszkaniu prywatnym jednego z założycieli. Tam też doszło do założenia TKZ w dniu 03.03.2006 r. Dodatkowym czynnikiem, który miał wpływ na powstanie organizacji związkowej była próba zmuszenia przez pracodawcę pracowników do poddania się testowi na inteligencję. Działania takie były sprzeczne z obowiązującym pra-

wem i to nie tylko prawem pracy, ale również naruszały dobro osobiste pracowników. Potwierdzili to prawnicy BKN z naszego Regionu.

Na dzień 03.03.2006 r. nowa Organizacja Związkowa liczyła 32 członków, przy stanie załogi 67 osób. Zakład ten produkuje kulki do łożysk, a właścicielem jest pracodawca zagraniczny – obywatel Japonii.

ORGANIZATOR ZWIĄZKOWY
JANUSZ KUSA



FOT. ARGH.

Dzień Kobiet w Lidlu

Tulipan i ulotka informacyjna o „Solidarności”.

W taki sposób w środę (8 marca) pracownicy Działu Rozwoju Związku dolnośląskiej „Solidarności” wspólnie z niemieckim związkiem zawodowym ver.di upamiętnili protest nowojorskich kobiet z 8 marca 1908 r., które upominały się o godne warunki pracy



Kwiaty przyjmowano z uśmiechem

Zaskoczone dziewczyny, obsługujące tego dnia kasy w sklepach należących do tej firmy, na ogół z uśmiechem przyjmowały kwiaty i specjalnie przygotowaną ulotkę informacyjną.

– Od paru miesięcy rozmawiamy z pracownikami Lidla na temat ich problemów i możliwości zorganizowania się w związek zawodowy. Okazało się, że naszym niemieckim kolegom z ver.di również nie są obce problemy pracowników tej sieci handlowej. Zaproponowali nam udział w akcji w dzisiejszym dniu. Ma ona objąć sklepy Lidla w całej Europie, bo razem będzie silniejsza pozycja pracowników w negocjowaniu lepszych warunków pracy i płacy – mówi Monika Górniak, kierująca Działem Rozwoju Związku w Regionie Dolny Śląsk.

– Obecnie w Polsce to właśnie nasz Związek aktywnie pracuje w sieciach handlowych nad tym, aby się organizowali w związek zawodowy. Dzisiaj



Organizator związkowy Ireneusz Woźniakowski wręcza tulipana zaskoczonej kasjerce

szą akcją wysyłamy do szefów Lidla sygnał, że nie jest tu najlepiej z przestrzeganiem praw pracowniczych – dodaje Ireneusz Woźniakowski, organizator związkowy.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów (m.in. TVP, TVN24) oraz... przedstawicieli sieci Lidl, którzy próbowali przekonać organizatorów związkowych, że, aby wręczyć kwiaty dziewczynom siedzącym „na kasie”, trzeba zapytać się centrali.

Kwiaty i ulotki zachęcające do wstąpienia do Związku rozdano kilkudziesięciu pracow-

nikom Lidla w 7 sklepach we Wrocławiu. Według informacji udzielonej nam przez Franziskę Bruder z ver.di w tym samym dniu podobna akcja została przeprowadzona w sklepach Lidla na terenie Niemiec, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Włoch, Belgii, Turcji, Hiszpanii, Czech, Austrii i Francji.

– Po raz pierwszy różne związki działające w Europie przeprowadziły tego samego dnia akcję, dotyczące jednej firmy – to krok w dobrym kierunku! – cieszy się działaczka niemieckiego ver.di.

MR

W obronie praw pracowniczych

Demonstracja w Strasburgu

Parlament Europejski przyjął „dyrektywę usługową” bez zasady kraju pochodzenia

Tego domagali się związkowcy z całej Unii Europejskiej zrzeszeni w ETUC (Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych – 60 mln pracowników w Europie), w tym z NSZZ „Solidarność”, biorący udział w wielkiej Manifestacji Europejskiej w Strasbourgu 14 lutego br. W Euromanifestacji uczestniczyło ponad 30 tys. związkowców z całej Europy. Wolny przepływ usług jest jedną z czterech podstawowych wolności Unii Europejskiej. Protestujący w Strasbourgu związkowcy nie sprzeciwiali się usunięciu przeszkód dla wolnego przepływu usług. Domagali się jednak zmian niekorzystnych zapisów w dyrektywie. Przede wszystkim żądali od Parlamentu Europejskiego silniejszego i

niedwuznacznego słownictwa dyrektywy gwarantującego, że w żaden sposób nie będzie ona ingerować w prawa pracy, negocjacje zbiorowe lub stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami w państwach członkowskich, wyraźnie wspominając o szanowaniu podstawowych praw, takich jak prawo do przeprowadzania protestów i strajków. Protestujący domagali się:

– prawnego regulowania usług w kraju, w którym są świadczone. Zasada kraju pochodzenia (tzn. stosowanie uregulowań prawnych obowiązujących w kraju, z którego pochodzi podmiot świadczący usługi na terenie innego kraju UE), zdaniem związkowców, nie powinna być stosowana, zanim nie zostanie

osiągnięta harmonizacja. Przyjęcie bowiem zasady kraju pochodzenia mogłoby być oczywiście korzystne dla przedsiębiorcy (np. polskiego) działającego na terenie innego państwa UE (np. Francji), który według prawa własnego kraju ma mniej obciążeń finansowych, w tym w zakresie płac pracowniczych, od podobnego usługodawcy działającego w tym kraju (Francji). Nie byłoby to jednak korzystne dla pracowników zatrudnionych u przedsiębiorcy z Polski, którzy zarabialiby mniej niż ich koledzy pracujący u podobnego usługodawcy z Francji. Zasada kraju pochodzenia stworzyłaby zatem lepsze warunki do konkurencji dla przedsiębiorców z krajów, gdzie np. wynagrodzenia i standardy socjalne, pracownicze są niższe, a to w dłuższej perspektywie mogłoby obniżyć poziom wynagrodzeń i standardy socjalne w całej Unii Europejskiej. Dla ETUC konkurencja nie jest ce-

lem samym w sobie. Jest ona użyteczna tylko wówczas, gdy przyczynia się do poprawy jakości życia obywateli Europy. Dlatego, według ETUC, właśnie państwa członkowskie powinny utrzymywać wysoki poziom ochrony swoich pracowników, konsumentów i środowiska. Rynek wewnętrzny istnieje po to, aby służyć ludziom! Powinien charakteryzować się: sprawiedliwą konkurencją i takim samym poziomem pola gry dla firm oraz sprawiedliwymi warunkami pracy i równym traktowaniem pracowników;

– prawa kraju gospodarza do nałożenia środków nadzorczych na usługi świadczone na jego terytorium;

– wyłączenia z dyrektywy wszystkich usług ogólnego interesu, gospodarczego lub niegospodarczego (np. usług w zakresie opieki zdrowotnej, usług edukacyjnych i kulturowych), oraz pewnych wrażliwych sektorów, takich jak agencje pracy dorywczej i prywatne usługi w zakresie ochrony.

Parlament Europejski przyjął kompromisową wersję dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym w kształcie popieranym przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych i NSZZ „Solidarność”. Europejscy parlamentarzyści wykreślili z dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym najbardziej kontrolującą zasadę – zasadę kraju pochodzenia. Dyrektywa, w wersji przyjętej przez PE, nie objęła także edukacji publicznej. Teraz od Komisji Europejskiej zależy, które poprawki Parlamentu uwzględni i wprowadzi do pierwotnego projektu dyrektywy, zanim w marcu br. trafi ona pod obrady Rady Unii Europejskiej.

WOJCIECH JARANOWSKI
PRZEGLĄD OŚWIATOWY



FOT. ANDRZEJ ANTOLAK

DOLNOŚLĄSKA **Solidarność**

GAZETA PLAKATOWA • Nr 3 (59) • Wrocław, 23.03.2006 r.



Radości i nadziei
w życiu osobistym
i zawodowym
oraz Wesołych Świąt
Wielkiej Nocy
wszystkim członkom
i sympatykom
NSZZ „Solidarność”
Dolny Śląsk

życzy

Janusz Łaznowski

Komunikat RKW

Regionalna Komisja Wyborcza podała, że do 20 marca spłynęły protokoły wyborcze ze 148 organizacji zakładowych na ogólną liczbę 525 organizacji działających w naszym Regionie. Co prawda wiele spotkań wyborczych zaplanowano na koniec marca, ale wg przewidywań przewodniczącego RKW Walentego Styrca swoich delegatów na czerwcowe WZD nie zdąży wyłonić około 20% organizacji. Przypomnijmy, że według kalendarza wyborczego do końca marca powinni zostać wybrani delegaci na WZD.

Jak na razie wybrano 40 delegatów.

Ponadto Regionalna Komisja Wyborcza wydała 5 zezwoleń na przeprowadzenie wyborów poza zebraniem „z urną”.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym (Uchwała nr 44/2005) w kwietniu powinny się odbyć wybory do władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych, władz regionalnych sekretariatów branżowych, delegatów do kongresu regionalnego sekretariatu branżowego, delegatów na walne zebranie delegatów krajowej sekcji branżowej.

MR

DIALOG POKOLEŃ
WYBÓR

„wielu z nas nie docenia jak wiele zależy od nich samych, a przecież kiedyś ludzie nawet nie mieli możliwości wypowiedzieć się...doceńmy to.”

Yoostys, lat 16

„Co to dla ciebie znaczy” to kampania społeczna której celem było zaktywizowanie młodych ludzi do samodzielnej refleksji na temat 25. rocznicy powstania „Solidarność”.

27 marca – 7 kwietnia



Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

ustanowił 2 kwietnia – dzień śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II

Dniem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”

Apelujemy do członków NSZZ „Solidarność”

i wszystkich ludzi dobrej woli

o podzielenie się darem krwi

z osobami najbardziej jej potrzebującymi

Zostań z nami

Mija rok. Wszyscy pamiętamy te dni – smutne i radosne zarazem. Mocny żał w sercu. Jego milczące błogosławieństwo Urbi et Orbi w Niedzielę Wielkanocną. On, który rokrocznie w święto Zmartwychwstania Pańskiego mówił do nas wieloma językami – milczał. Chciał przemówić, ale nie mógł. I ten dzień – 2 kwietnia, godzina 21:37.

Ze ściśniętym sercem jedziemy na pogrzeb Ojca. „Solidarność” chce tam być. Wyjeżdżamy w środę 6 kwietnia. Przed wyjazdem Msza Święta odprawiona w kościele NMP na Piasku. Kapelan Solidarności – ksiądz prałat Stanisław Pawlaczek pobłogosławił nas na drogę. Ruszamy skupieni. Modlimy się.

W nocy na granicy czesko-austriackiej otrzymujemy od służb granicznych kartkę z sugestijną informacją, że Rzym jest zakorkowany i autobusy nie będą wpuszczane w okolice miasta. Zalecają nam powrót do kraju. Podaję informację uczestnikom pielgrzymki. Ich reakcja jest jedyna, jaka mogła być – jedziemy. W dalszą drogę ruszamy z nadzieją, że uda nam się

dotrzeć do Wiecznego Miasta. Nasza wytrwałość zostaje nagrodzona. Bez żadnych przeszkód docieramy do Rzymu, a na miejsce parkowania pilotuje nas samochód włoskiej policji. Stamtąd udajemy się w stronę Watykanu. Z powodu wielkiej ilości ludzi policja nie przepuszcza nas dalej. Zatrzymujemy się na placu Risorgimento przy Muzeach Watykańskich, gdzie ustawiono dwa duże ekrany telewizyjne. Zapada noc. Po długiej podróży odpoczywamy na karimatach. Wokół słychać śpiewy. Jesteśmy zdziwieni, że nie są to pieśni smutne, ale radosne. Hiszpańscy pielgrzymi grają na gitarach. Zaczynają tańczyć. Przyłącza się do nich coraz więcej osób. W tej sytuacji wygląda to dziwnie. Jesteśmy przecież na pogrzebie kogoś tak bliskiego i kochanego. Nie rozumiemy tego zachowania, ale je akceptujemy.

Po zimnej i krótkiej nocy budzimy się i przygotowujemy do uroczystości. Rozwijamy białoczerwone sztandary oraz flagi Solidarności z czarnym kirem. Do ubrań mamy przypięte białe wstążki. Mieliśmy je również podczas

Mszy Świętej na wrocławskim rynku. Tłum gęstnieje. Uczestniczymy w Mszy Świętej i obrzędach pogrzebowych. Jesteśmy świadkami tego, co zadziwiło cały świat. Najpierw powiew dużego wiatru, który wprowadził nieład w szeregach kardynałów koncelebrujących Mszę Świętą. Następnie ten sam wiatr przez kilka minut przerzuca kartki ewangeliarza otwartego na trumnie Ojca Świętego. Potem księga zamyka się. Jest to wyraźny znak działania Ducha Świętego, o którego zstąpienie nawoływał Papież w roku 1979. Wówczas również poculiśmy tę moc. Z niej w 1980 roku zrodziła się Solidarność.

W czasie uroczystości pojawiają się okrzyki „Santo subito” – „Święty natychmiast”. My również przyłączamy się do skandującego tłumu. Zaczynamy rozumieć taniec radości z poprzedniego wieczoru. Dociera do nas, że przecież nie straciliśmy, ale zyskaliśmy orędownika w niebie. Wołaliśmy wielokrotnie „Zostań z nami”. Rzeczywiście został z nami.

Gdy wsiadaliśmy do autokaru, aby udać się w drogę powrotną, zaczął padać deszcz. Tak jakby Rzym płakał nad utratą Wielkiego Papieża. Wiemy, że zostaliśmy osieroceni. Teraz musimy dorosnąć i wziąć odpowiedzialność za nasze sprawy – za Ojczyznę.

ANDRZEJ KOFLUK
KZ NSZZ „S” ENERGIAPro

Wystawa „Jan Paweł II – mój”

Ośrodek Działań Społeczno-Kulturalnych „Piast” poprosił mieszkańców Wrocławia o udostępnienie swoich, często osobistych, pamiątek ze spotkań z Janem Pawłem II



Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem

W 11 miesięcy po śmierci wielkiego Polaka, 2 marca biskup Edward Janiak uroczystie otworzył wystawę, na którą złożyły się zdjęcia, plakaty, artykuły prasowe, wejściówki, listy, rysunki, monety, płyty CD, a nawet różnej rangi papieskie odznaczenia i medale. Nie zabrakło także elementów solidarnościowych. Na osobnej tablicy wystawiono 8. numer „Tygodnika Solidarność” poświęcony Ojcu Świętemu po zamachu 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra. Jest winylowa płyta z pierwszej wizyty władz Solidarności z Lechem Wałęsą i Anną Walentynowicz na czele, czy też chusta pielgrzyma z symbolami Związku.

Kierująca ośrodkiem „Piast” Jolanta Macała zaznaczyła, że w krótkim czasie sale przy ulicy Rękodzielniczej zapełniły się najprzeróżniejszymi pamiątkami. Różnorodność wypożyczonych eksponatów spowodowała, że każdy ma swoją historię, każdy przyciąga wzrok, przywołuje wspomnienia i nakazuje skupić swoją uwagę i każdy dzieli się tym osobistym obrazem Papieża, który został w naszej pamięci.

Otwarcie zostało wzbogacone fragmentami filmów i dokumentów fabularnych. Młodzież recytowała fragmenty poezji papieskich. Nie zabrakło „Barki” i

innych pieśni związanych z Ojcem Świętym. Na inauguracji znaleźli się ofiarodawcy, wśród których jest wiele osób publicznych. Obecni byli wiceprezydent Wrocławia – Adam Grehl, poseł PiS – Wiesław Kilian, radni miejscy, proboszcz miejscowej parafii Macierzyństwa NMP – Józef Mielczarek.

Obecnym została przedstawiona historia niektórych pamiątek. Barwna fotografia wiązanki kwiatów na płycie papieskiego grobu została uzupełniona opowieścią, że wyjeżdżając ze stolicy Dolnego Śląska, pielgrzymi mieli świadomość, że nie wolno składać kwiatów w grotach watykańskich, ale mimo to, na każdym postoju kwiaty były podlewane i chronione, a po blisko 1000-kilometrowej podróży zostały bez trudu złożone jako dowód wielkiej miłości do błogosławionego papieża. Opowiedziano, jak za wstawiennictwem biskupa Janiaka można było uczestniczyć w osobistej audycji, chociaż poproszono o pomoc na 48 godzin przed przybyciem do Rzymu.

Wystawa jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 12:00 do 17:00 oraz w niedziele od 10:00 do 15:00. Zamknięcie ekspozycji nastąpi 2 kwietnia w rocznicę śmierci wielkiego Polaka.

TB

Papieskie nauczanie

Pomorski Instytut Demokratyczny informuje, że przy współpracy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydał książkę „Praca, godność i solidarność w nauczaniu Jana Pawła II. Spotkania z „Solidarnością”. Książka jest przede wszystkim zapisem – za zgodą Libreria Editrice Vaticana – słów Ojca Świętego Jana Pawła II kierowanych do „Solidarności”



i ludzi pracy na przestrzeni całego pontyfikatu. Słowa te układają się w niezwykle i aktualny program solidarności dla świata i dla człowieka, stanowią również jakże wymowny zapis troski o Polskę i polską „Solidarność”, wskazania dla niej w różnych okresach ostatniego burzliwego ćwierćwiecza. W książce przytaczamy wypowiedzi od pierwszej pielgrzymki „Solidarności” w 1981 roku, poprzez często dramatyczne i pełne bólu słowa wypowiedziane w okresie stanu wojennego i później – historyczną homilię na gdańskiej Zaspie w 1987 roku, aż po ostatnie lata – kolejne pielgrzymki Związku do Watykanu w latach 1996, 2000 i 2003. Przytaczamy też ważne wystąpienia z lat osiemdziesiątych dotyczące przyszłości pracy – podczas sesji MOP (1982) i spotkania z przywódcami świata związkowego. Oprócz słów Ojca Świętego książka zawiera także wiele analiz zarówno relacji Jana Pawła II i „Solidar-

ności” (ks. dr Alfred Marek Wierzbicki), jak i nauczania Papieża-Polaka dotyczącego godności człowieka pracy (abp Tadeusz Gocłowski, bp Józef Kupny, ks. dr Tomasz Biedrzycki, red. Bernard Margeritte i in.). W książce znajduje się również krótkie omówienie III Międzynarodowego Festiwalu „Godność i Praca”, który w części poświęcony był właśnie papieskiemu nauczaniu o godności pracy.

Książka jest ilustrowana m.in. kolorowymi zdjęciami Arturo Mari (L'Osservatore Romano Servizio Fotografico) dotyczącymi przede wszystkim spotkań Ojca Świętego z „Solidarnością” od pierwszej pielgrzymki z 1981 roku poczynając.

Książka wydana jest w formie B5, na papierze kredowym i w twardej, kolorowej oprawie. Struktury Związku mogą zamawiać tę pozycję w siedzibie Pomorskiego Instytutu Demokratycznego w Gdańsku faxem (058 308 43 40), e-mailem (pid@op.pl), telefonicznie lub pocztą (Pomorski Instytut Demokratyczny, ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk) w cenie hurtowej 17 zł/egz.

JACEK RYBICKI

Dokąd zmierza Białoruś?

Trzecią edycję Wschodniej Szkoły Zimowej rozpoczęto wykładem byłego prezydenta Białorusi Stanisława Szuszkiewicza

Tytułowe wystąpienie zgromadziło w Auli Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich studentów wrocławskich uczelni z 11 krajów, głównie z Europy Wschodniej. Na wykładzie inauguracyjnym byłego prezydenta Białorusi obecny był także wojewoda wrocławski Krzysztof Grzelczyk, a dolnośląską „Solidarność” reprezentował zastępca przewodniczącego Regionu Jarosław Krauze. Przypomnijmy, że Stanisław Szuszkiewicz był gościem naszego Związku wraz z Normanem Davisem w sierpniu 2005 roku podczas obchodów XXV-lecia „Solidarności”.

Wschodnią Szkołę Zimową na wzór działającej Szkoły Letniej tworzy Kolegium Europy Wschodniej przy współudziale ZN im. Ossolińskich oraz Studium Europy Wschodniej działającego na Uniwersytecie Warszawskim. W zajęciach Wschodniej Szkoły Zimowej biorą udział studenci ostatniego roku studiów humanistycznych, którzy nie przekroczyli 25 lat, przygotowujący prace magisterskie (dyplomowe) z zakresu historii i współczesności Europy Środkowej i Wschodniej. Uczestnikami Szkoły mogą być słuchacze z krajów byłego ZSRR, byłego obozu komunistycznego oraz krajów Zachodu. Studenci polscy mogą uczestniczyć w Szkole jako słuchacze gościnni.

- Paradoxs historii sprawił, że nasz gość, który brał udział w historycznym spotkaniu, rozwiązującym Związek Radziecki, przyjeżdża dziś z kraju, który to państwo najbardziej przypomina – powiedział m.in. wojewoda wrocławski Krzysztof Grzelczyk.

Dokąd zmierza Białoruś? Gdy zadaje to pytanie od razu cofam się 65 lat wstecz i przywołuję podobne pytanie, które stawiano wówczas Niemcom – zaczął swój wykład profesor Stanisław Szuszkiewicz. Według niego sytuacja na Białorusi przy-

pomina tę z Niemiec lat trzydziestych, które z państwa demokratycznego przeradzały się w kraj totalitarny. Obecna dyktatura Aleksandra Łukaszenki jest oparta na blokadzie informacyjnej. Społeczeństwo białoruskie ma dostęp jedynie do reżimowej telewizji, radia i prasy. Ostatnie niezależne gazety mają ograniczony nakład, a obowiązujące prawodawstwo sprawia, że praktycznie pod byle pretekstem gazeta może zostać zamknięta za krytykę prezydenta lub działań jego administracji. Ponadto w czasie II wojny światowej zarówno hitlerowskie Niemcy, jak i stalinowska Rosja wymordowały znaczną część ludności tego kraju wraz z inteligencją. Z tego powodu opozycja ma większe poparcie w dużych miastach, w ośrodkach akademickich, natomiast na wsi, gdzie ludzie są przyzwyczajeni do sowieckiej gospodarki kolchozowej, dużym poparciem cieszy się Aleksander Łukaszenko, który w mediach jest przedstawiany jako zapobiegliwy gospodarz, zatroskany np. o stan zbiorów rolnych.

- W Niemczech wrogiem zewnętrznym była Francja i reszta Europy, a wewnętrznym Żydzi. W dzisiejszej Białorusi rolę wroga zewnętrznego odgrywa Polska i kraje Unii Europejskiej, natomiast wrogiem wewnętrznym okazuje się demokratyczna opozycja – mówił m.in. Stanisław Szuszkiewicz. - Codziennie monopolistyczne media informują, że otaczają nas wrogowie, a jedynym obrońcą Białorusi jest Aleksander Łukaszenko. Miesiąc normalnego obiegu informacji wystarczyłby, aby ludzie dostrzegli gdzie naprawdę żyją.

Silna pozycja obecnego prezydenta jest w dużej mierze rezultatem poparcia Rosji. Oprócz zależności gospodarczo-ekonomicznej istnieje też zależność wojskowa. - Cały system dowodzenia w białoruskim wojsku jest podporządkowany ro-

syjskiemu. Warto zaznaczyć, że dzieje się tak mimo zapisu w konstytucji o neutralności kraju. Białoruś ogłosiła neutralność w 1994 r., gdy prezydentem był profesor Szuszkiewicz.

- Z Rosją powinniśmy mieć stosunki partnerskie – deklarował były prezydent Białorusi. Jego zdaniem niezmiernie dużą pomoc dla białoruskiej opozycji ofiarowała Polska poprzez rozmaite inicjatywy wspierające przemiany demokratyczne. Kraje Europy Zachodniej mimo szczyrych chęci niewiele rozumieją jak działa białoruska administracja rządowa i podczas międzynarodowych spotkań zachodnioeuropejskie delegacje często zadowalały się niewiele znaczącymi zapewnieniami o naprawieniu nadużyć władzy wobec obywateli.

Charakteryzując nastroje społeczne, były prezydent Białorusi stwierdził m.in., że jedna czwarta ludności, chciałaby, aby nic się nie zmieniło. Są zadowoleni, bo są wypłacane terminowo emerytury i gwarantowane zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach. Białoruska opozycja jest w większości zjednoczona. Jej trzon stanowią: Białoruski Front Narodowy, Partia Obywatelska, Hromada, Białoruska Partia Pracy, Białoruska Partia Kobiet i Białoruska Partia Zielonych. - Te siły dążą do tego, aby ten kraj był niezależnym krajem europejskim. Według Stanisława Szuszkiewicza połowa ludności nie popiera władzy, ale też nie popiera opozycji. Z pewnością sukcesem opozycji jest wystawienie wspólnego kandydata Aleksandra Milinkiewicza. Z powodu blokady informacyjnej prezydent do sprawowania najwyższego urzędu w państwie prowadzi swoją kampanię wyborczą metodą „od drzwi do drzwi”, spotykając się w ten sposób z mieszkańcami. Jak podkreśla profesor Szuszkiewicz, ten wysiłek może być w każdej chwili zniweczony przez państwowe służby, które mogą w mediach na kilka dni przed wyborami obwieścić społeczeństwu, że Aleksander Milinkiewicz to np. przestępca. Gdy kandydat opozycji zaczynał swoją kampa-



FOT. M. RACZKOWSKI

Stanisław Szuszkiewicz (ur. 15 grudnia 1934), radziecki i białoruski działacz państwowy, polityk, były przewodniczący rady Najwyższej Białorusi.

Jako przewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, a później kierownik Białorusi, odegrał ogromną rolę w powstaniu Wspólnoty Niepodległych Państw, wraz z Borysem Jelcynem i Leonidem Krawczukiem sygnował 8 grudnia 1991 roku umowę w Wiskuli (tzw. umowa białowieska) rozwiązującą ZSRR i powołującą do życia nową organizację integracyjną.

W czasach swej prezydentury zwolennik neutralności wojskowej Białorusi oraz polityki dialogu i partnerstwa z Zachodem. Polemizował w tej sprawie z premierem Władysławem Kiebiczem oraz Miaczysławem Hrybem, którzy preferowali orientację prorosyjską. Był zdecydowanym zwolennikiem polityki reform gospodarczych, choć efekty ich wprowadzania (a raczej ich braku) w latach 1991-93 były raczej mizerne.

W wyborach lipcowych z 1994 roku otrzymał jedynie 10% poparcia, nie dostając się do drugiej tury, co było szokiem dla demokratycznie zorientowanej części społeczeństwa Białorusi.

Od 1994 roku pełnił funkcję dyrektora Centrum Badań Politycznych i Ekonomicznych Humanistycznego Uniwersytetu Europejskiego w Mińsku, aż do czasu jego likwidacji.

W 2002 roku został bohaterem skandalu, gdy pozwał białoruskie Ministerstwo Zabezpieczenia Socjalnego za brak rewaloryzacji jego emerytury (wynosiła wówczas 1,8 dolara).

W 2006 roku, na Kongresie Sił Demokratycznych, udzielił poparcia Aleksandrowi Milinkiewiczowi jako wspólnemu kandydatowi opozycji w wyborach prezydenckich.

nię wyborczą, głosować na niego chciało 1,5% respondentów (dane rosyjskiego ośrodka badania opinii publicznej z października ub.r.). Kilka miesięcy później głosować na Milinkiewicza chciało 25 % ankietowanych.

- Dziś jestem pewien, że Łukaszenko może zebrać w całym kraju maksymalnie 48% głosów, a w Mińsku 37- 40% - mówi Szuszkiewicz, zastrzegając, że obecna administracja ma wiele sposobów, aby mimo udziału

lu obserwatorów zagranicznych sfałszować wybory.

- Majdan na Białorusi? To nie takie proste – odpowiadał były prezydent tego państwa na pytanie o ewentualną możliwość realizacji wariantu ukraińskiego, gdy na kijowskim placu Majdanie tłumy ludzi oburzonych fałszerstwami wyborczymi wymusiły unieważnienie sfałszowanych wyborów prezydenckich jesienią 2004 r.

MARCIN RACZKOWSKI

W dniu 13 marca 2006 roku po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze

ś. † p.

Lek med. Romana Prusiewicz

działaczka NSZZ „Solidarność”
przewodnicząca Komisji Rewizyjnej kilku kadencji
o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu koleżanki i koledzy
z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Szpitala im. Marciniaka we Wrocławiu

Propozycje szkoleniowe Działu Szkoleń ZR

Data	Tytuł szkolenia	Miejscowość
03-07.04	Analiza finansowa cz. I	Wrocław
05-06.04	Komisje rewizyjne	Świdnica
19-21.04	Zarządzanie sobą	Wrocław
25-28.04	Prawo Pracy	Kłodzko
26-27.04	Skarbnicy	Wrocław
26-27.04	Komisje rewizyjne	Wałbrzych
09-12.05	Analiza finansowa cz. II	Wrocław
09-12.05	SOD-I	Kłodzko
16-19.05	SOD-II	Wałbrzych
17-18.05	Komisje rewizyjne	Wrocław
23-24.05	Skarbnicy	Wałbrzych
23-26.05	Prawo Pracy	Świdnica
24-26.05	Podstawy komunikacji społecznej	Wrocław
30.05-01.06	Zarządzanie sobą	Wrocław
30.05-02.06	SOD-I	Świdnica
06-09.06	SOD-II	Świdnica
07-08.06	Komisje rewizyjne	Wrocław
13-14.06	Skarbnicy	Wrocław
20-23.06	SOD-I	Wałbrzych
20-22.06	Podstawy komunikacji społecznej	Wrocław
27-29.06	Zarządzanie grupą i zespołem	Wrocław

Dział Szkoleń Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 1565
szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl
Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również
na stronie internetowej ZR:
www.solidarnosc.wroc.pl w dziale SZKOLENIA

Kurs komputerowy

Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego

W związku ze zmianami w Karcie Nauczyciela oraz Rozporządzeniu MENiS dotyczącymi awansu zawodowego nauczycieli mianowanych Dział Szkoleń przedstawia ofertę kierowaną do nauczycieli mianowanych kończących staż awansu zawodowego.

Proponujemy Państwu udział w kursie komputerowym, którego celem jest umożliwienie opracowania na komputerze dokumentacji potwierdzającej spełnienie wymagań niezbędnych do uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego.

W programie kursu:

1. Zmiany w procedurze awansu zawodowego.
2. Struktura dokumentacji awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.
3. Opracowanie na komputerze WNIOSKU o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego.
4. Opracowanie na komputerze ramowej dokumentacji dołączonej do wniosku
5. Omówienie i opracowanie na komputerze poszczególnych punktów

wymagań niezbędnych, koniecznych do uzyskania awansu zawodowego zawartych w § 8 ust. 2 Rozporządzeniu MENiS.

6. Przeanalizowanie charakterystycznych przykładów dokumentacji przedstawiających realizację poszczególnych punktów niezbędnych wymagań zawartych w § 8 Rozporządzenia MENiS.

Kurs zakończy się przygotowaniem wzoru ramowej dokumentacji awansu zawodowego, jaką nauczyciel mianowany musi dołączyć do wniosku o wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego.

Terminy składania wniosków kwalifikacyjnych wyznaczone są na koniec października i na koniec czerwca każdego roku. Kursy prowadzone są przez ekspertów MENiS ds. awansu zawodowego nauczycieli w dwóch wariantach:

Wariant I – 15-godzinny kurs dla osób słabo obsługujących komputer. Koszt uczestnictwa wynosi 100 zł.

Wariant II – 10-godzinny kurs dla osób zaawansowanych w obsłudze komputera. Koszt uczestnictwa wynosi 80 zł.

Zapraszamy!

JB



KURSY KOMPUTEROWE

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” zaprasza do wzięcia udziału w szkoleniach komputerowych:

Kurs podstawowy dla początkujących

umożliwia zdobycie umiejętności obsługi komputera w programach Word, Excel, Internet Explorer

Koszt kursu 250 zł (dla członków NSZZ „Solidarność” 200 zł). Kurs trwa 40 godzin, a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w systemie popołudniowym: w poniedziałki i środy od 16.00 do 20.00 lub we wtorki i czwartki od 16.00 do 20.00

Kurs drugiego stopnia dla średnio zaawansowanych

przeznaczony jest dla osób posługujących się komputerem w stopniu podstawowym i chcących podwyższyć swoje kwalifikacje

Koszt kursu: 270 zł (dla członków NSZZ „Solidarność” 220 zł). Kurs trwa 40 godzin, a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w systemie popołudniowym: w poniedziałki i środy od 16.00 do 20.00 lub we wtorki i czwartki od 16.00 do 20.00

Internet w dwóch lekcjach

program kursu obejmuje naukę korzystania z internetu i poczty elektronicznej

Koszt: 50 zł. Kurs trwa 10 godzin. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu: piątek 16.00 – 20.00 i sobota 9.00 – 13.00

Prezentacje multimedialne POWER POINT

Kurs dla osób obsługujących komputer oraz edytor tekstu WORD

Naszą ofertę kierujemy szczególnie do nauczycieli oraz osób prowadzących wszelkiego rodzaju szkolenia. Doskonalenie umiejętności pracy nauczyciela w zakresie posługiwania się nowymi technologiami w każdym obszarze dydaktyki, od wychowania przedszkolnego do oświaty dla dorosłych.

Czas trwania kursu:

I wersja: 10 h lekcyjnych (8 godzin zegarowych).

Obsługa programu Power Point.

II wersja: 15 h lekcyjnych (12 godzin zegarowych) obejmuje zakres pierwszej wersji oraz przygotowanie profesjonalnej prezentacji.

Program kursu:

1. Okno robocze programu Power Point.

2. Korzystanie z kreatora i szablonów projektu.
3. Autoukłady slajdów.
4. Zarządzanie obiektami slajdu.
5. Animacja: tekstu, rysunków i zdjęć, wykresów, tabel, schematów organizacyjnych.
6. Zarządzanie slajdami prezentacji.
7. Sortowanie, kopiowanie i usuwanie slajdów prezentacji.
8. Przygotowanie prezentacji, – pokazu slajdów.
9. Drukowanie prezentacji, slajdów, konspektów, notatek.
10. Projektowanie konkretnej profesjonalnej prezentacji multimedialnej – zestawu slajdów i zaprezentowanie (dotyczy II wersji kursu).

Koszt kursu:

I wersja: 70 zł.

II wersja: 95 zł.

JB

Obcięte skrzydła

Na budowie, a nawet w potocznie używanym języku, takie określenie trąci myszką i stąd częściej usłyszymy „brak jaj”, a stąd już bliska droga do parafrazowania tytułu

Nawet się dobrze składa, bo właśnie przeżywamy ptasią gripę i zewsząd słyszymy namowy nawet do wstrzemięźliwości w zakresie jaj. Tak więc – nie róbnymy sobie...

Wbrew temu napomnieniu, w ostatnim numerze „Dolnośląskiej Solidarności” ukazał się tekst „Odbudowa Hydrobudowy”. Piękny tekst. Tak piękny jak sama Hydrobudowa i stąd nie mogłem usiedzieć, aby się do tej piękności nie odnieść. Bo jakże obojętnie można przejść nad słowami „Kiedyś było lepiej, ale teraz... cieszymy się z tego co mamy.” A co mamy? Chyba „lukrowane” wypowiedzi, bo trudno dosadniej nazwać sytuację, w której rzeczywistość jest mocno „podrasowana” na sprzedaż. Najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że kolega redaktor uznał zasadność krytyki (pisząc tekst znał obie strony medalu), a kolega Jan Plewa, skądinąd jak widać znakomity „cukiernik”, za każdym razem powtarza, że jestem świetnym działaczem, a nawet jak sam wspominał, szanuje mnie.

O co więc chodzi?

Otóż o kilka zdań, które nie dość, że są zwykłym kłamstwem, podważającym prawie rok mojej ciężkiej pracy dla ludzi w Hydrobudowie-SOLITECH oraz kilkanaście lat pozytywnych, naznaczonych sukcesami doświadczeń związanych z funkcjonowaniem MOZ-u, to jeszcze sugerują, że jestem oszołomem przedkładającym rozstrzygnięcia sądowe nad rozmowy z pracodawcą.

Cytuję:

– „Po reaktywacji firmy organizacja zakładowa weszła latem ubiegłego roku (marzec 2005!) w skład MOZ Jedyńka Wrocławskiego. Jednak po kilku miesiącach liczba członków Związku w Hydrobudowie spadła do 5 osób.”

– „Szanuję Zbyszka, jest moim kolegą, ale pozostanę przy swoim zdaniu, że lepiej rozmawiać z pracodawcą w zakładzie niż w Sądzie – mówi Jan Plewa.”

I tyle hałasu o te dwa zdania? A fe!

Niestety, łatwy to jak nic i skuteczny sposób odstraszenia od moich metod, szczególnie po występach w JEDYNCE. Problem w tym, że tam dopiero po 15 latach rozmów z pracodawcą sięgnąłem po broń ostateczną. Trudno to nazwać błyskawiczną reakcją. Natomiast przyznaję się do żelaznej konsekwencji, która mi przez te 15 lat towarzyszyła. Jak już po coś sięgałem, to nawet bez wsparcia nadzwyczaj skutecznie i zawsze wychodząc z założenia, że jak nie potrafią Solidarności szanować to powinni się jej bać.

Jak trafiłem i jak wyleciałem z Hydrobudowy-SOLITECH?

Otóż było tam pięknie do czasu gdy przewodniczący Solidarności kol.

Jan Plewa był

potrzebny no-

wemu inwestorowi - SOLITECH

do przejścia Hydrobudowy od

syndyka, do likwidacji ZUZP, do

obejścia art. 23. Kodeksu pracy.

Janek robił to wszystko dla lu-

dzi. Nie tylko to wiem, ale jest-

em o tym przekonany, bo to napraw-

dę dobry człowiek i związkowiec,

choć się w tym wszystkim pogubił. Nawet mi

proponował pracę u tego NOWEGO,

PIĘKNEGO pracodawcy. Choć byłem

wówczas bezrobotny – odmówiłem,

bo wiedziałem, co nas czeka.

Ale jak to już wszystko zro-

bił i w nagrodę od NOWEGO,

PIĘKNEGO pracodawcy dostał

wraz z kolegami naganę za dobre

sprawowanie, to zbierał. Nie mógł

tego zrozumieć. Przypomniał

sobie wówczas moje przestrogi i

przyszł do pomocy.

A ja mu wówczas powiedziałem – Janek, połączmy siły bo w jedno jest siła, pokażmy prezesowi, jak wygląda Solidarność. I tak oto w MOZ-ie Jedyńka Wrocławskiego znalazło się 15 członków z dawnej Hydrobudowy. I znów było pięknie, bo gość po rozmowach wycofał nagany, przestał wozić ludzi na budowę wraz z paliwem w beczkach, dał posiłki regeneracyjne, a nawet odcinki płac.

Nie dało się tylko dogadać sprawy bezprawnych zwolnień dwóch członków. Tu problem polega na tym, że jak przeoczysz terminy pozwów do sądu to kłapa. Później tego nie odkręcis. Ale po ich złożeniu w każdej chwili możesz się wycofać, jak się z pracodawcą dogadasz.



FOT. ARCH.

Abecadło związkowca. Wszystkie moje interwencje były ściśle uzależnione od żądań ludzi z Hydrobudowy. Co kazali, to robiłem. Żadnych koronkowych akcji, bo moją generalną zasadą działalności w MOZ-ie jest: nic na siłę, nawet uszczęśliwianie, bo to już przerabialiśmy w skali mikro i makro... i wystarczy. No i znowu problem – członków zaczęło przybywać, ale w podziemiu, jak za „starych mrocznych czasów”, bo sprawy w sądzie nie wyglądały tak, jak sobie tego życzył prezes. Nie wierzył, jak mówiłem, że mam 99-procentową skuteczność i nie lubię przegrywać, a terminy ogłoszenia wyroków były tuż, tuż. Jeden z nich dawał pokrzywdzonemu pracownikowi 18 tys. odszkodowania. Ta świadomość go olśniła: zaczął straszyć ludzi, że człon-

ków Solidarności się wcześniej czy później pozbędzie i święty Boże nie pomoże ani żadne sądy. Lekko otrzeźwiając jak zastraszonych członków uspokoiłem, że złożę doniesienie do prokuratury w tej sprawie.

I tu, jak znalazł, trafne okazało się stare powiedzenie: „Boże, chroń mnie od przyjaciół, bo z wrogami sobie poradzę.”

Janek powiedział, że MUSZĄ wyjść z MOZ-u!! Moją reakcją na wniosek Janka Plewy był list otwarty do członków koła Hydrobudowa-SOLITECH. Problem w tym, że na ogólne zebranie mające podjąć uchwałę o wyjściu przyszło 5 osób zamiast 24 będących na liście.

Ten problem został szybko rozwiązany, gdyż na stole pojawiło się 18 rezygnacji z przynależności do Solidarności i 5-ciu pozostałych członków podjęło skuteczną uchwałę o wyjściu z MOZ-u i reaktywowaniu Komisji Zakładowej, która na drugi dzień liczyła już podobno 30 osób. Jak



FOT. MICHAŁ BIEGANOWSKI

ny pracownik z zapytaniem, czy powinien pod warunkiem cofnięcia pozwu przyjąć ofertę powrotu do pracy – oczywiście za niższym wynagrodzeniem.

Doradziłem mu, mając oczywiście na uwadze jak PIĘKNE jest u tego pracodawcy, że tak PIĘKNEGO pracodawcę najlepiej podziwia się z zewnątrz, gdyż zbyt bliski kontakt odurza i nie kłamałem, bo na własne oczy widziałem kilkudziesięciu „członków” Solidarności odurzonych i szczęśliwych, na co mam dowód z cytatu: „Kiedyś było lepiej, ale teraz... cieszymy się z tego co mamy”. Chciał być równie szczęśliwy jak oni i ofertę przyjął i to tak szybko, że zapomniał mi o tym powiedzieć. Dowiedziałem się o tym dopiero na sprawie, w której go broniłem, gdy tuż przed wydaniem wyroku złożył sądowi samokrytykę wysmarowaną przez jego dotychczasowych gniebicieli.

Na koniec tego wszystkiego powiem jeszcze tylko tyle, że w tym samym czasie, tj. pod koniec 2005 r., dyrektorem ds. marketingu u tego PIĘKNEGO pracodawcy został mój kolega, a nasz dawny wiceprzewodniczący Regionu i poseł – Włodek Wasiński, który po odejściu z przesowowania spółce w Regionie pozostał bez pracy. Mówiłem mu już od kilku miesięcy jak PIĘKNY jest to pracodawca, ale też wiem, że Włodek to stary związkowy wyga i zapewne sobie z nim poradzi, czego mu oczywiście serdecznie życzę.

Janek Plewa prosił mnie, abym nie zgłaszał w prokuraturze doniesienia na jego PIĘKNEGO pracodawcę, bo to może przeszkodzić w prężnym rozwoju działającej tam związkowej organizacji i zaszkodzić dobrym relacjom z prezesem. Nie chcąc być tym, który tak prężnym organizacjom przeszkadza w rozwoju – chyba odpuszczę. Mam przecież na głowie kilkanaście pozwów odważnych szwaczków z PRZEPIĘKNEJ firmy odzieżowej TWINS FAKTORY oraz niekończącą się sądową opowieść o JEDYNCE WROCLAWSKIEJ i jej PIĘKNYCH prezesach. I to by było na tyle.

ZBIGNIEW RUDNIK

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO - FINANSOWE

obowiązujące od 01.03.2006 r. do 31.05.2006 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE	
* od 01.01.2005 r. do 31.12.2005 r.	849,00 zł
* od 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r.	899,10 zł
Uwaga! Od 01.01.2006 r. minimalne wynagrodzenie, przy stażu pracownika do 1 roku, może być obniżone do 80%.	

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE	
* od 01.01.2001 r.	760,00 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ	
* w IV kw. 2005 r.- 2.528,62 zł	* w całym 2005 r. - 2.2.380,29zł

PRZECIĘTNE MIEŚ. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW Z ZYSKIEM I (BEZ ZYSKU)	
* w IV kw. 2005 r.	2.670,54 zł; (z zyskiem)
* w całym 2005 r.	2.509,26 zł; (bez zysku)

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2006 r. do 28.02.2007 r.)	
* kwota bazowa (od 01.03.2006 r. do 28.02.2007 r.; poprzednia do 28.02.06 r. - 1.909,03 zł)	1.977,20 zł
* 24% kwoty bazowej	474,53 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)		
* miesięcznie w 2006 r. :		
- od 01.01 do 28.02.	1.643,10 zł (70%)	3.051,50 zł (130%)
- od 01.03. do 31.05.	1.770,10 zł (70%)	3.287,30 zł (130%)
UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%), bądź zawieszenie emerytury – renty (przekroczenie 130%).		

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03. 2006 r.)	
* dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	413,37 zł
* dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	310,05 zł
* dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	351,38 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE	
* Zasiłek rodzinny miesięcznie (od 01.09.2005 r. do 31.08.2006 r.) :	
- na pierwsze i drugie dziecko	43,00 zł
- na trzecie dziecko	53,00 zł
- na czwarte i kolejne dziecko	66,00 zł
* Dodatki do zasiłku rodzinnego	
* Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.09.2005 r. do 31.08.2006 r.) z tytułu:	
- urodzenia dziecka (jednorazowo - w zależności od dochodu - podwyższony od 01.01.2006 r.)	1.000,00 zł
- wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	50,00 zł
- opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
- samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania (miesięcznie)	400,00 zł
- samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
- pełnosprawnego	170,00 zł
- niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł

Uwaga! Jeżeli dochód rodziny za 2004 r. nie przekraczał 252 zł (netto) na osobę lub 291,50 zł (w przypadku rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem), kwotę dodatku z tyt. samotnego wychowywania dziecka zwiększa się o 50 zł na dziecko, nie więcej niż o 100 zł na wszystkie dzieci. Dodatek z tyt. samotnego wychowywania dziecka dostaną tylko te dzieci, których jedno z rodziców nie żyje lub ojciec jest nieznan. Dzieci z zasądzonymi alimentami będą dostawać zaliczkę alimentacyjną.

- kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
- w wieku do ukończenia 5 roku życia	50,00 zł
- w wieku powyżej 5 roku życia do ukończenia 24 roku życia	70,00 zł
- rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	90,00 zł
- podjęcia przez dziecko nauki w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
- jeżeli zamieszkuje w miejscowości (np. stacja), w której znajduje się szkoła	80,00 zł
- jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	40,00 zł

* Zasiłek pielęgnacyjny - miesięcznie (od 01.09.2005 r. do 31.08.2006 r.):	144,00 zł
* Tzw. „becikowe” - jednorazowo (od 09.02.2006 r. - bez względu na dochód)	1.000,00 zł
Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W nowym okresie zasiłkowym (od 01.05.2005 r. do 31.08.2006 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2004 r.) nie mogą przekroczyć kwoty 504,00 zł (netto) lub 583,00 zł (netto), gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, pod warunkiem, że na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.	

INNE ZASIŁKI	
* Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2006 r. do 31.05.2006 r.)	5.057,24 zł
* Zasiłek dla bezrobotnych (od 01.06. 2005 r.):	80% - 417,60 zł; 100% - 521,90 zł; 120% - 626,30 zł

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2006 r.)	
* Emerytura , renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	597,46 zł
* Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	495,57 zł
* Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	716,95 zł
* Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	551,48 zł
* Renta socjalna	501,87 zł
Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów (w okresie 01.03.06 r. do 28.02.07 r.) w wys. 758,60 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z IV kw. 2005 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.	

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W 2006 ROKU.	
* Obowiązkowe:	
- podstawowy na jednego zatrudnionego (37,5% od kwoty 2.038,00 zł)	764,25 zł
- zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.019,00 zł

- na jednego pracownika młodocianego (w I,II, i III roku nauki – 5%,6%,7%):	101,90 zł;	122,28 zł;	142,66 zł
- na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 1.795,80 zł)			1.975,38 zł
* Uznaniowe:			
- zwiększony na zatr. inwalidę I lub II grupa (6,25% od kwoty j.w.)	o 127,38 zł		łącznie 891,63 zł
- na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty j.w.)			127,38 zł

WSKAŹNIKI PRZYROSTU PRZECIĘTNYCH WYNAGRODZEŃ W 2006 ROKU	
* Maksymalny wskaźnik roczny	3,5%
* Orientacyjne kwartalne (w 2006 r.)	2,0 % (I kw.); 2,5 % (II); 3,5 % (III); 6,0 % (IV)

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2006 r.)	
* Dieta	22,00 zł
* Ryczałt na dojazdy (20% diety)	4,40 zł
* Ryczałt za nocleg (150% diety)	33,00 zł

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 18.11.2004 r. i od 01.01.2005 r. - bez zmian_	
* Sam. osob. o poj. do 900 cm³	0,4894 zł / 1 km
* Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³	0,7846 zł / 1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
* Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 01.02.2003 r.) 13,00% (od 25.09.2003 r.) 12,25% (od 10.01.2005 r.) 13,50% (od 15.10.2005 r.) 11,50%	
* Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 28.07.2005) 12,50% (od 01.09.2005) 12,00% (od 15.10.2005) 11,50% (od 01.03.2006 r.) 11,00%	

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK	
* kwota powyżej której nie pobiera się składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe	
(w 2005 r) 72.690 zł	(w 2006 r.) 73.560 zł

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE ORAZ NA F. PRACY I GFŚP (w %)	
* Ubezpieczenia społeczne	od 35,94% do 38,86%
w tym:	
- Fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52 %
- Fundusz rentowy (pracownik – 6,5%; pracodawca - 6,5%)	13,00 %
- Fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45 %
- F. wypadkowy (tylko pracodawca - wysokość ustalana indywidualnie)	od 0,93 % do 3,86%
Razem obciążenia:	pracownik - 18,71%; pracodawca – od 17,19% do 20,12%
* Ubezpieczenia zdrowotne (tylko pracownik – odliczane od podatku do wys. 7,75%)	8,75%
* Fundusz Pracy (tylko pracodawca)	2,45%
* GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%

SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób - od 01.03.2006 do 31.05.2006 r.).	
* Minimalna podstawa do naliczania składek na ubezpieczenia:	
- społeczne i Fundusz Pracy (60% przecięt. mies. wynagrodzenia z IV kw. 2005 r.)	1.517,17 zł
- zdrowotne (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z IV kw. 2005 r.)	2.002,91 zł
* Minimalne składki na ubezpieczenie społeczne (36,90%)	559,83 zł
w tym:	
- f. emerytalny (19,52%) 296,15 zł;	f. rentowy (13,00%) 197,23 zł
- f. wypadkowy (1,93%) 29,28 zł;	f. chorobowy (2,45 % – dobrow.) 37,17 zł
* Minimalna składka na Fundusz Pracy (2,45%)	37,17 zł
* Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne	
opłacana przez ubezpieczonego (8,75% podstawy wymiaru)	175,25 zł
odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru)	155,23 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2005 i 2006.		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	37.024	19% podstawy minus 530 zł 08 gr
37.024	74.048	6.504 zł 48 gr + 30% nadwyżki ponad 37.024 zł
74.048		17.611 zł 68 gr + 40% nadwyżki ponad 74.048

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2005 i 2006	
* miesięcznie (1/12 kwoty rocznej 530,08 zł)	44,17 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2005 i 2006	
* Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
- miesięcznie	102,25 zł – rocznie 1.227,00 zł
* Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):	
- miesięcznie (u każdego pracodawcy)	102,25 zł – rocznie (nie więcej niż) 1.840,77 zł
* Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.)	
- miesięcznie	127,82 zł – rocznie 1.533,84 zł
* Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
- miesięcznie (u każdego pracodawcy)	127,82 zł – rocznie (nie więcej niż) 2.300,94 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2006 R. DO 28.02.2007 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
* Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	1.109,20 zł
* Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	1.666,20 zł
* Roczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	14.282,40 zł
* Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2004 r.)	19.994,40 zł
Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – 1.190,20 zł (suma świadczenia i dodatkowego przychodu), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu – 1.666,20 zł, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia pomniejszoną o składki na ubezpieczenia społeczne, ale nie więcej niż 335 zł. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej, świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy żadna z kwot nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.	

Opracował: JERZY PŁAZA

Historia w komiksie

Z okazji obchodów 25-lecia „Solidarności” na polskim rynku ukazał się zbiór komiksów pt. „Solidarność Nadzieja zwykłych ludzi”, wydany nakładem wydawnictwa „Zin Zin Press” z Poznania. Jak przyznają autorzy ich grupą docelową są młodzi ludzie, którzy nie do końca znają historię wydarzeń z roku 1980 r.

Komiks składa się z czterech nowel opisujących zdarzenia tamtych dni z perspektywy różnych osób. Całość poprzedza wstęp Lecha Wałęsy nakłaniający do refleksji nad znaczeniem lat 80. dla Polski. Między historyjkami znajdziemy zdjęcia, felietony, przemyślenia osób, które pamięta-

Ta historia jest przedstawiona od strony władz komunistycznych, ukazany zostaje ówczesny świat widziany ich oczyma. Jest to obraz oraz usprawiedliwionej przemocy i gwałtu, a wszystko to w imię przetrwania socjalizmu, który jest zagrożony przez działania „Solidarności”. Po analizie sytuacji w państwie, władze podejmują decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego i stłumieniu strajków siłą.

Trzeci komiks opiszę w osobnym artykule, bowiem jest to historia ostatnich dni życia księdza Popiełuszki. Zrecenzuję jej wydanie rozszerzone, które ukazało się osobno i nieco później.

Ostatnia z pozycji naryso-

Cały zbiór uznałem za ciekawy i godny polecenia nie tylko dlatego, że prezentuje się bardzo interesująco od strony wizualnej, ale również dlatego, że ma walory poznawcze i pozwala młodym czytelnikom lepiej zrozumieć trud lat walki opozycji z PRL-owskimi władzami. Cena wynosi 19,90 zł.

□□□□

„Ksiądz Jerzy Popiełuszko – cena wolności” taki jest tytuł kolejnego komiksu wydanego przez wydawnictwo „Zin Zin Press”. Scenariuszem zajął się Mariusz Jasiński, a rysunkiem Krzysztof Wyrzykowski. Muszę przyznać, iż wybór rysownika był jak najbardziej trafny albowiem postacie są bardzo wyraziste i realistyczne. Przypadły one do gustu zresztą nie tylko mnie.

Komiks opowiada o ostatnich dniach życia księdza Popiełuszki, który został zamordowany na rozkaz władz PRL-u przez funkcjonariuszy SB za głoszenie prawdy. Nie zgadzał się z komunizmem i nawoływał rodaków do walki o wolność i prawdę. Co ciekawe, w noweli nie ukazano go jako świętego męczennika nieznającego strachu, lecz jako zwykłego człowieka robiącego to, co do niego należy i w co wierzy. Takie przedstawienie postaci sprawia, że lektura staje się bardziej przystępna i łatwiejsza w odbiorze, szczególnie dla młodych ludzi.

Jeśli chodzi o klimat, to czarno-biała szata graficzna potęguje tylko jego mroczność i nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, jak owe czasy wyglądały. Teksty również niekiedy są ostre, czasami wulgarne i szydercze. Sprawia to, że historia ostatnich dni życia księdza Jerzego jest opisana bardzo realistycznie. Jest taka, jaka winna być – smutna, dramatyczna, prawdziwa.

Do tego wydania dołączono również kazania i homilie księdza Jerzego, co młodym ludziom pozwoli lepiej poznać jego osobę i działalność.

Cały komiks poświęcony jest pamięci księdza i mu dedykowany, jego autorzy chcieli, aby pamięć o tym wspaniałym Polaku nie zgasła. Moim zdaniem warto bliżej zapoznać się z tą lekturą. Cena w księgarniach to 14,90 zł.

TOMASZ LEDWOŃ



FOT. TOMASZ LEDWOŃ

ją czasy PRL-u. Jest nawet spis 21 postulatów z sierpnia 1980 r. Wszystko to ma ułatwić młodym czytelnikom lekturę komiksu i przy okazji nauczyć ich historii.

Pierwszy komiks nosi tytuł: „Długi sierpniowy dzień” i przedstawia historię robotnika, który podczas normalnego dnia pracy nieoczekiwanie znajduje się w samym epicentrum strajku generalnego w Stoczni Gdańskiej. Przekonująco ukazany jest ogrom i zasięg protestów. W ich wyniku władze ustępują i dochodzi do podpisania postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Za tekst jest odpowiedzialny Maciej Jasiński, a za rysunki Jacek Przybylski.

Kolejna nowela zatytułowana: „Sprawdzian” jest niewątpliwie najmroczniejszą opowieścią ze wszystkich, a to chyba za sprawą genialnej kreski Jacka Michalskiego. Jak dla mnie jest to graficzny majstersztyk: postacie są mroczne, przerysowane, niekiedy przypominają demony.

wana przez czterech grafików (Jacka Przybylskiego, Andrzeja Janickiego, Janusza Ordona i Janusza Wyrzykowskiego to „Powiew wolności”. Przedstawia przypadkowe spotkanie w Polsce dwóch dziennikarzy, Anglika Johna Adamsa i Polaka Romana. Podczas rozmowy w barze Roman wyjaśnia znajomemu wagę wydarzeń, których tamten był świadkiem. Anglik nie widzi nic dziwnego w rozmowach opozycji z ekipą rządzącą, co zachęca Polaka do opowiedzenia cudzoziemcowi krwawej historii Polski przesyczonej nieustanną walką o wolność. Przypomina Monte Casino, oddanie Polski przez zachodnich przywódców w ręce Stalina i późniejsze tego konsekwencje. Na koniec tłumaczy, że to, co się dzieje w Polsce, będzie iskrą, która da początek pożarowi mającemu strawić w swych płomieniach ZSRR. Historia jest przedstawiona całkiem zgrabnie, a różnorodność kreski czyni ją jeszcze ciekawszą.

List otwarty

Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości
Klub Parlamentarny Samoobrony
Klub Parlamentarny Ligi Polskich Rodzin

Szanowni Parlamentarzyści!
Rada Sekretariatu Emerytów i Rencistów „NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk przesyła wyrazy głębokiego uznania z okazji zawartego Paktu Stabilizacyjnego, który został utworzony przez trzy ww. ugrupowania polityczne celem wzmocnienia działalności parlamentarnej w tworzeniu ustaw prawnych, które będzie mógł realizować Rząd Rzeczypospolitej Polskiej dla dobra całego Narodu.

Podkreślamy, że jest to działanie o wielkim znaczeniu historycznym. Jeżeli ten Pakt Stabilizacyjny będzie realizowany, to te trzy ugrupowania polityczne uzyskają pozytywną ocenę większości społeczeństwa polskiego, co również będzie mia-

ło duże znaczenie w Unii Europejskiej i wzmocni autorytet Polski.

Głęboko wierzymy, że Szanowni Parlamentarzyści postawią sobie na pierwszym miejscu dobro Ojczyzny, tak aby można było stwierdzić zgodnie z Art.2 Konstytucji RP, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasadę sprawiedliwości społecznej”.

Serdecznie życzymy, aby Porozumienie Stabilizacyjne było realizowane, a solidarna współpraca parlamentarna dawała pozytywne wyniki w naprawie Rzeczypospolitej Polski.

Szczęść Boże

Prezydium Rady Sekretariatu Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność”
Regionu Dolny Śląsk
Kazimierz Banozarewicz
Wielisław Kalinowski
Mieczysław Makarewicz
Bolesław Predecki
Ludgarda Torbus



Hotel Wodnik***
kameralny obiekt położony zaledwie
3 km od centrum miasta



W pełni wyposażony teren nad brzegiem Odry

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy tj.:
pikniki firmowe,

integracyjne spotkania w plenerze,
spotkania przy ognisku połączone z rejsem po Odrze
Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,



spotkań biznesowych, przyjęć okolicznościowych,
wesel tradycyjnych
oraz wesel biesiadnych w plenerze

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do współpracy, z przyjemnością przygotujemy ofertę dostosowaną do Państwa potrzeb.

Informacja i rezerwacja:

Hotel Wodnik ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, fax 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl e-mail: wodnik@wodnik-hotel.pl

Dział marketingu tel. 071 34 33 667 wew. 412

Sportowe emocje z Ligoty Małej

W sobotę 4 marca już po raz piąty odbyły się Halowe Mistrzostwa NSZZ „Solidarność Dolny Śląsk” w piłce nożnej

Organizatorami imprezy było Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” oraz „S” ZNTK Oleśnica SA. Zawody poprzedził niefortunny incydent albowiem piłkarze FORTUM Wrocław (dawny MPEC Wrocław) w drodze na turniej mieli wypadek drogowy. Na szczęście nic poważnego się nie stało, jednak kilku z

O tytuł mistrza Dolnego Śląska walczyło osiem drużyn, a do meczów o medale zakwalifikowały się cztery. I tak do finału bez większych problemów weszły drużyny FORTUM Wrocław i drużyna gospodarzy ZNTK Oleśnica SA, natomiast o miejsce trzecie przyszło walczyć debiutantom z VOLVO Wrocław i GKN BOSCH Oleśnica. Jak to określił

stowo oleśniczan w pięcioletniej historii turnieju. Mecz o brązowe medale wcale nie ustępował finałowi, a zwycięsko wyszli z niego piłkarze VOLVO Wrocław, pokonując w dramatycznym spotkaniu GKN 5:4. Wprawdzie było już 5:1, ale drużyna z Oleśnicy nie poddawała się i walczyła do końca. Jednak VOLVO wytrzymało do ostatniej minuty i w swoim pierwszym starcie mogli się cieszyć ze zdobycia trzeciego miejsca.

Nagrody indywidualne przyznano Piotrowi Kasinie z ZNTK-u, który został królem strzelców oraz Ryszardowi Charytanowiczowi z Jaworzyny wybranemu najciekawszym zawodnikiem turnieju.

W samym środku zmagani grupowych udało mi się porozmawiać z Janem Matyszczakiem - trenerem drużyny ZNTK.

– Kto jest faworytem dzisiejszego turnieju?
– Cóż, jak co roku będzie to moja drużyna i FORTUM Wrocław.

Goście zostali trochę osłabieni, niemniej jednak liczę, iż wygra lepszy.

– A jak ocenia pan poziom sportowy mistrzostw?

– Jako wysoki, rzekłbym nawet, że lepszy niż w zeszłym roku. Wiadomo, faworyci niby ci sami, ale mamy debiutantów,



FOT. TOMASZ LEDWON

którzy podnieśli poprzeczkę. Jest też dużo młodych zawodników, wskutek czego mecze są szybsze i ciekawsze.

– Czy w drużynach są sami amatorzy, czy też znajdzie się w nich kilku zawodowców?

– Oczywiście większość gra czy to amatorzy, jest jednak kilku graczy grających w klasie A i B. Poza tym niektóre zespoły mają regularne treningi i grają w innych rozgrywkach.

– Czy zawody będą kontynuowane za rok?

– Oczywiście! To wspaniała impreza i myślę, że zarówno pił-

karze, jak i sponsorzy nie żałują spędzonego tutaj czasu

Jak widać, przewidywania trenera okazały się jak najbardziej trafne i to gospodarze mogli się cieszyć wspaniałym pucharem.

Turniej dofinansowany był ze środków Sejmiku Dolnośląskiego, Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Sponsorami były także organizacje związkowe: ZNTK Oleśnica, Bosch Oleśnica, MOZ Służby Zdrowia Ziemi Oleśnickiej, VOLVO Poland Wrocław, Starosta Powiatu Oleśnickiego.

TOMASZ LEDWON



FOT. TOMASZ LEDWON

nich zostało lekko rannych i nie mogło wziąć udziału w rozgrywkach. Pech zresztą nie opuszczał wrocławian nawet podczas turnieju, jeden z nich trafił ze zwichniętą kostką do szpitala. Na tym jednak się skończyło i całe mistrzostwa odbyły się sprawnie i według planu.

jeden z organizatorów imprezy „mecz o złoto był godny finału”. Rzeczywiście piłkarze dali z siebie wszystko, a samo widowisko było niesamowicie emocjonujące. Ku uciesze gospodarzy ich zespół wygrał z gośćmi z Wrocławia 5:2. Warto zauważyć, iż było to dopiero drugie zwycię-



Zwycięska drużyna.

FOT. TOMASZ LEDWON

Wycieczka do Zakopanego

Sekcja Regionalna Budownictwa NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zaprasza na wycieczkę do Zakopanego i... Termin wycieczki: 29.04 – 03.05.2006 roku.

Odpłatność - 307 zł lub 291 zł/osobę.

Dokładny program wycieczki w Zarządzie Regionu, pokój 124 i 128. Uwaga!

- przy zapisie konieczne jest podanie adresu z kodem i numeru Pesel,
- organizator zastrzega sobie możliwość zmiany programu dot. 2., 3. i 4. dnia,

- zalecane jest zabranie ze sobą odpowiedniego stroju na wycieczki w góry,
- w czasie wycieczki możliwe jest indywidualne realizowanie programu.

Świadczenia:
Autokar, 4 noclegi w pensjonacie klasy turystycznej (Poronin). Pokoje 2, 3, 4-osobowe z łazienkami i bez łazienek, świetlica TV, stół do tenisa, ogródek do grillowania, wyżywienie: 4 śniadania i 4 obiadokolacje, przewodnik w drugim, trzecim i czwartym dniu, kapela góralska

– piwko lub napój, pieczony baran, ubezpieczenie NW, ubezpieczenie dodatkowe (góry).

Pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc. Decyduje zatem kolejność zgłoszeń.

Na dodatkowe wydatki (wejściówki – bilety) należy zabezpieczyć się w ok. 70 zł.

Zapisy w siedzibie Zarządu Regionu od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 – 15:30, pok. 124 lub 128, telefonicznie pod nr 071 78 10 150, 071 355 88 24 lub 071 78 10 152.

WS

1%
twojego podatku

Zarząd Regionu zachęca członków Związku do przekazania 1% swojego podatku na:

- Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka
ING BANK ŚLĄSKI
ODDZIAŁ BSK RCO WROCŁAW
nr rachunku 98 1050 1575
1000 0023 0166 9756
lub

- Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”
BS O/ Kłodzko
nr rachunku 32 9523 0001
0000 1238 2000 0001